Nr. 261 (z dod. por.). Dnia 21 września. Piątek. Dnia 9 (21) września 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

Nadesłane.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siostr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) o godz. 9½ zrana, odprawiona będzie dziewiąta nowenna ku czci św. Tekli, z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa hr. Kalnokyego, wygłoszona w poniedziałek na posiedzeniu wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiej, jest obecnie przedmiotem analizy w całej prasie europejskiej. Powszechnie oceniono wysoce spokajający jej charakter, pomnażający w sposób dobitny rękojmie pokoju międzynarodowego. Już niedzielna mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa wywołała to poczucie bezpieczeństwa i równowagi umysłów, które przed dwoma jeszcze laty ustępowało miejsca podejrzliwościom i obawom. Kiedy cesarz Franciszek Józef nie bez widocznej tendencji pominął wszelką wskazówkę na istniejące trójprzymierze, aby temu związkowi państw centralnych odebrać znamię sojuszu, mogącego drażnić pewne interesy i uczucia za granicą, hr. Kalnoky z niebywałą dokładnością i zbyteczną prawie wielomównością podjął raz jeszcze pracę wyjaśnienia wyłącznie pokojowych i odpornych celów trójprzymierza, które zawarto jedynie w celu zabezpieczenia pokoju i monarchji. Na 15-letnie blizko istnienie związku patrząc, hr. Kalnoky mógł zauważyć i stwierdzić, że nieufność, jaką zawarcie traktatu przymierza z Niemcami w październiku r. 1879-go obudziło za granicą, powoli i stopniowo ustępowała miejsca powszechnej wierze w lojalny i pokojowy cel sojuszu, rozszerzonego w trójprzymierze.

„Ideałem pokoju on jest"—rzekł z pewną ironją hr. Kalnoky—„jest to bowiem pokój zbrojny", oparty o rękojeść miljonów szabli, ale skoro na inny Europa w dzisiejszej swojej konstelacji politycznej zdobyć się nie może, to dobrze przynajmniej, że taki jest, jaki jest. Wprawdzie wynikają z niego—dodaćby można—wielorakie kłopoty i ciężary, wprawdzie rodzą się na jego glebie różnorodne choroby polityczne i społeczne, wprawdzie jest on ojcem rozstroju wewnętrznego i upadku ekonomicznego wielu kwitnących albo kwitnąć mogących materjalnie państw, ale skoro zabezpiecza świat przed nieszczęściem wojny i jej ofiarami, więc dobrze jest—powiada hr. Kalnoky—że jest.

Oświadczenia austrjackiego ministra spraw zewnętrznych ocenił w sposób trafny i oryginalny *Temps* francuski. Z obszernego artykułu najpoważniejszego dziś organu nadsekwańskiego, odzwierciedlającego wrażenia z Quai d'Orsay, wyjmujemy ustęp dobrze charakteryzujący politykę Austro-Węgier, jaką się ona bystremu psychologowi państw przedstawia:

„Wielką sztuką Austrji od r. 1878-go było, wśród sytuacyj zawsze niepewnych i wśród tylu przemian politycznych ze wszystkich błędów cudzych ciągnąć dla siebie korzyści i nadawać sobie przytem pozór bezczynności. Widocznych sukcesów Austrja nie miała na oku; pracowała wpływem i radami i nie szczędziła ofiar materjalnych w teraźniejszości, aby na przyszłość zapewnić sobie prawa. Pozyskiwała dla swoich wpływów osobistości, stronnictwa i warstwy ludowe. Przedewszystkiem dopomagała Austrji miłość własna tych młodych państewek, które tak chętnie się manifestują i eskontują przyszłość. Wpływ swój pozwala Austrja dostrzedz tylko jasnowidzom. Jeżeli potrzebne były silne środki, strzegła się wyciągnąć własną rękę i zadowalniała się tem, iż kierowała dyskretnie ręką cudzą. I w ostatniem *exposé* hr. Kalnoky'ego uderza ten ustęp, w którym minister trzykrotnie apostrofuje rząd pewnego państewka, aby pozostało sobą i tylko sobą."

Dużo humoru wywołał w Niemczech nowy program ahlwardtowskiej grupy antysemitów. Spoczywa on na dwóch węgłach: zastąpienie dziedzicznego tronu cesarskiego w Niemczech obieralnym i reforma religji chrześcijańskiej, którą „rektor całych Niemiec" uważa za zżydziałą. Program ten zamierzali pp. Ahlwardt i Förster rozwinąć ustnie na zgromadzeniu publicznem w Berlinie, spóźnili się wszakże, tymczasem bowiem prokurator powołał onegdaj pierwszego z nich do więzienia, na które go skazał ostatni wyrok trybu-

1)

On i Psyche.

Przez

Adolfa Dygasińskiego.

I. Ubóstwienie.

Szalone burze życia, nieutulona tęsknota, pogoń za ideałem, miljony marzeń i z nich wysnutych czarodziejskich powieści, mity o rajach, o człowieczem szczęściu i nieszczęściu mają swoje źródło w ukochaniu kobiety, w tym nieśmiertelnym i najwspanialszym ludzkim dramacie.

Na drodze swego życia spotkał anioła-kobietę i powiedział sobie „kocham ją", gdyż nie sądził, ażeby na świecie było coś godniejsze jego miłości. Potem tajemnie uczynił jej ciche i spokojne wyznanie: „Kocham cię". Nikt nie wiedział, że on ją kocha. Po co przed ludźmi zdradzać uczucie, w którem oni nie mogą brać żadnego udziału? Wyższego zatwierdzenia miłości nikt nie nada, niczyja siła jej nie osłabi, ani nie wzmocni: to sprawa dwojga tylko.

Uczuł miłość, a jeśli jej to nie wystarczało, cóż więcej dać mógłby?... Brak nadziei bliższego z kochanką związku łez mu nie wyciskał; ale czasami coś, niby uczucie gwałtu, nad nim ciążyło... Bo ona może miłości jego nie chciała, może jej zatruł spokojnie płynące życie, może uszczerbek robił innym jakimś jej uczuciom? Co począć, gdy jest mus miłości? Czyż to można zażegnać myśleniem, rozwagą, które nie mają nic wspólnego z uczuciem i pragnieniami?

Raz podczas nocy zgasło mu światło i kiedy wzrok swój zatapiał w ćmach nocnych, nagle z chaosu wspomnień wynurzyła się jego luba, wyraźnie stanęła przed oczyma. W bieliźnie szła ku niemu cicho, bez szelestu. Ciepło jej lic czuł z oddalenia, woń jej włosów i dłoni wionęła ku niemu. Wyciągnął ręce i doznał wrażenia, że ją objął, przycisnął do piersi, pocałunkami okrył. Zarzuciła mu ręce na szyję, tuliła się do niego. Pieścił ją, ściskał, całował, czuł się szczęśliwym... Ale widmo poczęło maleć, niknąć, wchodzić w niego. I gdy się kładł do snu, czuł, że ją ma w sobie, upieszczoną, ukochaną. Sen mu nie odebrał rozkosznego szczęścia, dopiero go wytrzeźwił dzień zdrajca...

Raz sobie powiedział: „Nie będziemy chodzili, jak ziemia po wytkniętej i utartej drodze. Słońce nie będzie wschodziło dla nas zrana, a zachodziło wieczorem. Pójdę z nią w bezcelową podróż, dopóki nas obojga szczęście nie znuży. Wtedy nastąpi zachód naszego słońca."

Było to latem. W dolinie mgły białe zaległy, mroki padały na ziemię, ostatni ptak w krzewach dośpiewywał pieśni, około głów ich wałęsał się brzęczący chrabąszcz. Drzewa szumiały w górze i rysowały się na niebie, u dołu—warczący potok odbijał w swoich falach drżący promień najpierwszej z gwiazd. On rzekł: „Uczucia ludzkie mają swój rozwój i w ich przebiegu bywają wielkie chwile szału. Żar w sobie jakiś uczuwam, siłę uczucia niezwykłą, kocham cię potężniej i tak gorąco, jak nigdy dotąd."

Mówiąc to, pieścił jej piękną rączkę i do ust przyciskał, a głowę jej uczuł na swojem ramieniu. Tylko niebo patrzyło na nich. Chciał objąć wpół kochankę, gdy mu nagle zniknęła w mroku, a w oddaleniu wśród plusku strumienia rozległy się te słowa: — „Głos przyrody wiedzie do wyzwolenia z pęt ideału, a przytem gotuje ruinę istotnego szczęścia, upadek!..."

Opuściła go żywa, pozostała w nim jednak jako widmo.

„Wieczna potrzeba kochania jest we mnie i ta, co onę potrzebę wzbudziła. Będę z nią ciągle żył, będę ją czcił, uwielbiał; będziemy z sobą obcowali w snach i na jawie, będziemy razem współczuli. Tworzyciel mego szczęścia, smutku, żalu i tęsknoty, niech mi cię wolno będzie miłować z tą czcią, jaką ma umysł prostaka dla nadzwyczajności! Zaklęta w mem uczuciu, w myśl moją wpleciona, przebywaj ze mną, kiedym samotny i kiedy mię gwar otacza! Dobroci mi twej potrzeba, rozkazów twoich czekam.

Połyskiem jej czoła, blaskiem oczu, dźwiękiem głosu, krasą jej uśmiechu drga każdy nerw we mnie. Czuję ją lepiej, niż się uczuwa ciepło słońca. W miłości i uwielbieniu dla niej skupiły się wszystkie uczucia i dla wszystkiego, com kiedybądź wielbił, kochał. Przyroda tłumaczy mi mnie samego; ale ja muszę się wprzód wedrzeć w przyrodę swoją tęsknotą, smutkiem, pożądaniem—wszystkiem, co jest następstwem miłości, dalszym ciągiem mojej kochanki. Tęsknię za nią, jak uwięziona w ciemnicy roślina tęskni do słonecznego promienia. Jest to potrzeba mojej duszy, wzmożenie i potęgowanie uczucia, mój chleb idealny. Chcieć, pożądać całą duszą, ścigać bez nadziei to, co jest wielkie, piękne — oto ziemskie szczęście moje!

Możeś ty nie jest taką wielką i piękną, jaką cię odtworzyłem w marzeniach swoich? Tem droższą mi jesteś, ideo moja, kochanko! Kocham cię więc tak, jak tylko namiętny człowiek rozkosz swoją kochać może. Kocham twą radość i twe cierpienie, twe życie na jawie i w marzeniu, twe cnoty i—jeżeli je posiadasz — błędy. Dwa oddzielne byty stały się we mnie jednym niepodzielnym bytem.

Niechże więc będzie duszą każdego mego ideału, świadkiem i współuczestnikiem każdego dzieła! Poprzez nią na świat będę spoglądał, ilekroć wielkiego światła zapotrzebuję. Od niej wezmę błogosławieństwo, gdy wielkich natchnień będzie mi potrzeba. Niechże w pragnieniach życia mego będzie pierwszą i ostatnią!

Rozwidniła mi każdy zakątek duszy, w którą wlała sutą czarę nieznanego dotąd szczęścia, napełniła mię i nasyciła urokiem poezji. Na wiosnę jest miło, pięknie; ale wiosna nie przynosi stworzeniu tyle szczęścia, ile mi go ona daje.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

nału sądowego. Krótkie wycieczki, jakie pan Ahlwardt od dwóch lat czyni z więzienia na świat, nie posunęły sprawy, której broni. Antysemityzm niemiecki zaczyna przywykać do obywania się bez pierwszego apostoła; wytworzyły się różne grupy, które pracują nad zjednoczeniem i reformą wewnętrzną w nieobecności Ahlwardta i ten fakt boleśniejszy jest zapewne dla jego ambicji i przedsiębiorczości, aniżeli odosobnienie w celi więziennej.

Testament hrabiego Paryża swoją dyskretną wstrzemięźliwością i dojrzałem umiarkowaniem sprawił powszechnie, nawet w republikańskich sferach Francji, jaknajlepsze wrażenie. Książę Orleański, który odziedziczył po ojcu, jak zapewniają rojaliści, wszystkie jego cnoty, nie odziedziczył snadź owego „umiarkowania"; wszystko bowiem zdaje się zapowiadać, że nowy ten Filip (nie z konopi) zamierza wbrew tradycjom ojcowskim „działać". Co to znaczy „działać", wobec jednomyślnego dziś niemal usposobienia republikańskiego we Francji, łatwo zrozumieć i przewidzieć. Ostatnia rozmowa przedstawiciela *Figara* z młodym pretendentem do tronu francuskiego, opowiedziana w dzienniku, jest apoteozą „temperamentu", który zastąpić ma „charakter". *Interviewer* paryski zapewnia, że książę Filip posiada wszystkie przymioty panującego, czułego syna, głowy stronnictwa, żołnierza, ekonomisty itd. Ten ostatni przymiot przynajmniej zawcześnie przypisuje *Figaro* księciu, który sam wyznaje, iż zabiera się dopiero do pilnych studjów nad kwestją socjalną, uważając ją za najżywotniejszą dziś kwestję publiczną.

Z planów przyszłości księcia Orleańskiego zdradza *Figaro* na teraz tylko tyle, iż zamierza on rozwiązać wszystkie komitety rojalistyczne i za jedyny swój organ obrać dziennik *Correspondance nationale*.

Br. Z.

Jubileusz szpitalika.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. d. 23-go września, mija lat dwadzieścia pięć, jak otwarty został pierwszy instytut leczniczy dla dzieci, jak przygarnął pod swój dach maluczkich a biednych i jak rozpoczął pracę tyle pożyteczną w skutkach, a tyle mozolną.

Ćwierć wieku dla instytucji, to epoka; może się ona już poszczycić zdobyczami niepośledniej miary i tem samem złożyć dowody racji swojego bytu, oraz prawa do ogólnej uwagi i ofiarności.

Cała zasługa powstania szpitalika dziecięcego spoczywa na barkach dra A. Sikorskiego, który w r. 1869-ym zapoczątkował myślą jego istnienia, zakrzątnął się około zebrania potrzebnych funduszów i już w d. 18-ym czerwca tegoż roku zyskał potrzebne w tych razach zatwierdzenie władzy, we wrześniu zaś otworzył zakład leczniczy prywatny dla chorych dzieci w wynajętym domu przy ulicy Solnej pod nr. 814, za opłatą kopiejek 15 dziennie od chorego dziecka.

Zaufanie do szpitalika z dniem każdym rosło, dotychczasowy lokal okazał się za szczupłym, czcigodny doktor więc zaczął się krzątać ze zdwojoną energją, aby dzieło rozpoczęte posunąć dalej.

Jakoż niebawem zyskano Najwyższy rozkaz z datą 10-go listopada 1871-go r., oddający na rzecz instytucji posesję przy ulicy Aleksandrja pod nr. 2768ac, i zatwierdzenie ustawy w d. 5-ym marca 1873-go r., zamieniającej zakład leczniczy na warszawski szpital dla dzieci.

Na tem miejscu godzi się wymienić przedewszystkiem nazwiska tych, którzy na prośbę dra Sikorskiego otworzyli szeroko dłonie i złożyli kapitał potrzebny do budowy zamierzonej.

Największą sumę przyniosło tu dobre serce ś. p. Aleksandry hr. Potockiej, bo 45,274 rs. 45 kop.; następnie także zgasłego już finansisty ś. p. Leopolda Kronenberga w sumie 25,000 rs., Jana Blocha 7,500 rs. i Aleksandra hr. Branickiego rs. 5,610.

Prócz tego wniesiono jeszcze spore sumki bezimiennie, tak, iż suma ogólna kapitału przy rozpoczęciu budowy wynosiła 91,123 rs. 27½ kopiejek.

W d. 15-ym maja 1874-go r. położono tedy kamień węgielny budynku, a w d. 18-ym listopada 1875-go r. hrabina Potocka, zajmująca się głównie doprowadzeniem do skutku powziętej myśli, oddała gmach zupełnie ukończony na użytek szpitala, do którego niebawem przeniesiono chorych z ulicy Solnej.

Główny budynek szpitala wzniesiony został podług planów budowniczego miasta, Juljana Ankiewicza, zmodyfikowanych przez budowniczego gubernjalnego Tournella, i pod jego kierunkiem budowla ta została wykonaną.

Ogół kosztów wynosił 100,793 kop. 8½.

Dla pamięci notujemy, że roboty ślusarskie wykonała firma p. Mrówczyńskiego; hydrauliczne—Mizerskiego; malarskie — Strzałeckiego i Safta; szklane—Bejtla; brukarskie—Tamborskiego; sztukaterskie—Martiniego i Zbranickiego; murarskie—Waligórskiego; stolarskie—Polzeniusa.

Przyjrzyjmy się teraz sprawozdaniu dra Sikorskiego z pierwszego roku działalności szpitala i porównajmy go z ostatnim.

Dr. A. Sikorski powiada, iż od d. 23-go września 1869-go r. do d. 1-go stycznia 1870-go r. korzystało z kuracji w zakładzie 475 dzieci, że śmiertelność wynosiła 8%, że zakład posiadał 42 łóżek i że ilość dni szpitalnych przebytych przez liczbę 475 dzieci przedstawiała cyfrę 11,702, ilość średnia pobytu każdego dziecka w zakładzie wynosiła 25 dni, a średnia liczba chorych dziennie 28.

Pierwszy zarząd zakładu składali: prezydujący dr. med. Antoni Sikorski; członkowie: szambelan Dworu J. C. Mości rz. r. st. Ambroży Zaborowski, Aleksandra hr. Potocka, Gabrjela Wrotnowska, Ludwik Kolnarski, Stanisław hr. Ostrowski (od 1881), Konstanty Górski (od 1881), Izabela Bychawiec (od 1883), Natalja Wysiekierska (od 1886).

Pomoc lekarską nieśli dr. A. Sikorski i dr. W. Stankiewicz w oddziale chirurgicznym.

Główny budynek szpitala nie zmienił się w niczem. Składa się on z suteren, parteru, pierwszego piętra i drugiego piętra w obu skrzydłach. Sutereny zajmuje kuchnia, składy gospodarskie, mieszkanie dla niższej służby szpitalnej.

Szpital zbudowany jest podług systemu koszarowo-celkowego. Przez główne wejście wchodzi się do obszernej sieni, położonej w środku budynku, po obu jej stronach prowadzą drzwi do korytarzy, w głąb schody kamienne na piętro, a obok schodów, przez dwa mniejsze korytarze drzwi do sali zabaw dla dzieci.

W prawej połowie budynku znajduje się sala dla chorych chłopców (choroby wewnętrzne) na 10 łóżek; sala dla dziewcząt (wewn.) 10 łóżek, apteka, pokój z wanną i dwa pokoje dla służby.

W lewej połowie budynku znajdują się sale zapasowe, mieszkania sióstr miłosierdzia.

Na pierwszem piętrze pomieszczono: dwie sale chirurgiczne (10 łóż.), salę operacyjną, pokój z dwoma separacyjnemi łóżkami, pokój z wanną.

W lewej połowie mieści się oddział wewnętrzny, dwie sale; sale oczne, pokój separacyjny i pokoiki dla służby.

W środku pierwszego piętra znajduje się kaplica.

W osobnym pawilonie wzniesionym kosztem hr. Potockiej w r. 1884-ym po za głównym budynkiem szpitala według planu bud. Krysińskiego mieszczą się dzieci dotknięte chorobami zakaźnemi, jak odrą, szkarlatyną, dyfterytem.

Po za pawilonem znajduje się cielętnik dla cieląt przeznaczonych do produkcji limfy ochronnej, sale sekcyjne i kapliczka dla zmarłych, w tyle zaś po za głównym budynkiem urządzony jest ogród do użytku chorych.

Sprawozdanie ostatnie z działalności szpitalika zaznacza, że ofiarność publiczna przez całe ćwierć wieku istnienia jego nie ustawała, przeciwnie, potęgowała się z dniem każdym.

Posiadając w roku pierwszym swego istnienia 40 łóżek, dziś liczy ich 100; gdy w pierwszym roku leczyło się w zakładzie 475 dzieci, w ubiegłym 1325, w tej liczbie 633 chłopców i 692 dziewcząt, a przebyli oni w szpitalu 33,351 dni, w ambulatorjum zaś udzielono bezpłatnej pomocy 16,016 dzieciom, dokonano operacyj 295, z miejscowej apteki wydano chorym ubogim na miasto leków 7,376.

Od czasu otwarcia szpitala leczono ogółem chorych dzieci 18,341; całkowity koszt utrzymania jednego dziecka wynosił 56,11 kop. dziennie, utrzymanie zaś jednego łóżka rocznie 187 rs. 14 kop.

Interesami szpitala zawiadywali: dr. A. Sikorski, Anna hr. Branicka, Natalja Wysiekierska, Konstanty Górski, Konstanty Gruszecki, nadto do pomocy zarządu zaproszeni zostali pp.: Ksawery hr. Branicki, Adam Boniecki, rz. r. st. Józef Byszewski, Feliks hr. Czacki, Kazimierz Dobiecki, Jan Łuszczewski i Jan Skrzyński.

Służbę lekarską spełniali w roku jubileuszowym: naczelny lekarz dr. A. Sikorski; ordynatorzy: dr. med. Leon Dudrewicz, Józef Peschke, Alfons Malinowski, dr. Michał Kępiński, miejscowy lekarz Ludwik Rabek; nadetatowi lekarze: Aleksander Biegański i Roman Jasiński, felczerem miejscowym jest Cezary Kubaczewski, kapelanem ks. Ignacy Gliński. Personel kompletuje 10 sióstr miłosierdzia. Nadzorca i sekretarz zarządu J. N. Smochowski, rządzca gmachu F. Beill i niższe posługi pełni 15 kobiet, 4 stróży i woźny.

Z końcem roku jubileuszowego fundusz wieczysty wynosi 57,888 rs. 93 kop., ofiary stałe i jednorazowe, bale, kwesta wielkotygodniowa, z redakcyj 23,789 rs. 67 kop., wydatki zaś 18,714 rs. 62½ kop., czyli, że pozostał z roku ubiegłego remanent wynoszący rs. 5,075 kop. 4½.

Powyższe zestawienie cyfr najlepiej dowodzi, jak pożyteczne pracuje instytucja, która jubileusz swój obchodzi.

Zasługa jej tem jest większą, iż praca dotyczy ubogich, których nasze miasto liczy sporą ilość.

W tej epokowej chwili dla instytucji, godzi się zawołać: cześć, zarówno dla jej inicjatora, jak i dla tych, którzy mu do urzeczywistnienia pożytecznej myśli dopomogli.

M. W.

Kongres orjentalistów.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Przyjęcie w Malagny.

Genewa we wrześniu.

Przywykli uważać Szwajcarję, jako pepinjerę oberżystów, bon i guwernantek, fałszywe wyrobiliśmy sobie o niej pojęcie. A jednak kraj to, zwłaszcza w mniej górzystych okolicach, zamożny, ubogich prawie się nie spotyka, a najmarniejsza kucharka lepiej tu bywa wyposażoną od niejednego z „urzędników" naszych. I tak wszędzie. Gdym pewnego razu wyraził tu zdziwienie szewcowi, iż za drobną względnie poprawę trzewików zażądał 5-iu franków i powołałem się na ceny u nas, odparł z miejsca: „To też gdzieindziej szewcy mrą z głodu." Tak zamożność tu ogólna, znaczna, ludzi zaś bogatych bardzo sporo. Genewę wiankiem otaczają miljonerzy, nietylko cudzoziemcy, których jest kilku, ale krajowcy, których jest więcej. Naville'e, van Berchendy, Boissier'y, Favre'y etc., to posiadacze fortun, liczonych na dziesiątki miljonów, *roitelets*, „królikowie", żyjący w ściśle zamkniętych kołach, niedostępni zresztą, jak szwajcarowie w ogóle, prócz etykiety, posiadający wszystkie właściwości szczerze arystokratycznych rodów. Zowią ich tu przeciętnie *„les richards"*, boć otwarcie trudno ich zwać „arystokratami", epitet ten jednak mieści w sobie, choćby z tonu sądząc, z jakim bywa wymawiany, pewne „demokratyczne" niezadowolenie. Tak, panowie to całą gębą, w kraju, który panów „nie lubi".

Owóż panowie ci, którym przyznać należy umiejętne używanie fortun, troskliwość o sprawę ogółu, chwałę narodu i własną, pracowici i zabiegliwi, starający się zawsze *czemś osobiście* być na świecie, wzięli na się wyłącznie prawie ugoszczenie kongresu.

Pierwszym z brzegu oczywiście, wypadło być prezesowi zjazdu, Edwardowi Naville, który, mówiąc nawiasem, w listopadzie już wyjeżdża do Egiptu, gdzie w dalszym ciągu kilkomiesięczne studja i wykopaliska prowadzić zamierza. Do rezydencji to jego, letniej, Malagny, w odległości kilku kilometrów od Genewy, na północnym brzegu jeziora położonej, wczoraj, o godzinie czwartej po południu, osobny pociąg przewiózł około 750 osób, nie licząc kilkudziesięciu, które z okolicy własnemi (nie brakło wytwornych) zjechały ekwipażami. W pięknym, wśród winnic i rozległego parku pałacyku *empire* (wszystkie one tu głównie z tej epoki pochodzą) zaroiło się mrowiem. Mimo niepogody, nielitościwie prześladującej kongres, towarzystwo gromadziło się przeważnie pod namiotami, a raczej galerjami rozpiętemi na trawnikach parku, gdzie bogato zastawiony bufet, nieustannie czynny, obfitością zasobów swoich urągał jeno apetytowi orjentalistów. Doborowa orkiestra i oświetlenie lampjonami ogrodu uprzyjemniały czterogodzinny pobyt tej armji gości, w progach po naszemu prawie, gościnnych gospodarstwa. Około godziny 9-ej dopiero dzwonkiem dano znać, iż u wejścia do parku, w szczerem polu, w miejscu, w którem nas wysadził, stanął znowu pociąg mający nas z powrotem do Genewy odstawić. Jedyny w swoim rodzaju widok stanowił zwarty sznur osób wirujących ścieżynami ogrodu, tak w chwili przyjazdu, jak i odjazdu z Malagny. Stanowczo oryginalna to była recepja.

Zmiana programu.

Dzień dzisiejszy w całości przeznaczono na objazd jeziora, z przystankiem u wpływu Rodanu, w Bouveret, gdzie posilać się miano śniadaniem *champêtre*, na które po 3 fr. nadetatowej pobrano dopłaty. Cieszyłem się na tę wycieczkę, zapowiadała wiele przyjemnych wrażeń—i zakończyła się *fiaskiem*. Naturalnie, deszcz, który już dnia poprzedniego dał się nam dobrze we znaki, zepsuł wszystko, a raczej prawie wszystko. Gdy, pragnąc się na miejscu o losach wycieczki dowiedzieć, pobiegłem zrana ku przystani, w miejsce statku „France", zastałem na ambarkaderze wywieszoną ćwiartkę z *avis*, opiewającem, jako dla niepogody spacer wziął w łeb, a śniadanie odbędzie się o godz. w pół do pierwszej w pałacu Eynard. Mała pociecha, w każdym razie sztuka nielada ze strony komitetu przyjęć, który tak od ręki, śniadaniem z krańca na kraniec przerzucał jeziora.

I tu stawiono się w komplecie. Nie pamiętam

abym kiedy, nawet w porze Wielkiejnocy, tyle zimnych wchłonął w siebie mięsiw. Pięć dań, a wszystkie na chłodno, nie licząc mrożonej sałaty. Ale za to bawiono się wybornie. Mose von Berchem, docent tutejszego uniwersytetu a czynny bardzo członek komitetu przyjęć, wystąpił z przedowcipną mową, w której dowodził, iż zapowiedziany spacer był ot żartem tylko, że szwajcarom, owym hotelarzom z powołania, chodziło jedynie o wyłudzenie po 3 fr. od osoby, że zwołanie nawet kongresu miało wyłącznie na celu zapełnienie wypróżnionych zastojem kieszeni oberżystów, że wreszcie i jezioro i otaczające je góry i bielejące na nich śniegi, to także *une fumistrie* jeno, sztuczna dekoracja, na zwabienie bogatych anglików obliczona. Rozweselone przemówieniem tem zgromadzenie lepszego jeszcze nabrało humoru na wieść, iż korzystając z chwilowej może tylko, ale pogody, statek „La France", wieńcami flag wystrojony, czeka w przystani, gotów na przyjęcie kongresowiczów, których, nie mogąc do Bouveret dla spóźnionej pory, do Evian przynajmniej, tam i z powrotem przewiezie.

Sypnięto się tedy ku przystani, ale dojmujący wiatr na jeziorze i mgłami pokryte brzegi spacer, podjęty dla przyjemności, przemieniły w rodzaj wycieczki *par force*, dla wypełnienia bądź co bądź programu wykonanej. Przedstawiciele kedywa, wysłannik rządu tureckiego i sekretarz pałacowy sułtana, Jego Ekscelencja Kiamil Bey, jednem słowem orjentaliści „od urodzenia", do cieplejszego przywykli słońca, nie wyglądali prawie z kajuty salonowej. Komitet nawet przycupnął w kajucie własnej, a tylko Mirs. Agnieszka Lewis, co to konno (o czem później) całą zjeździła Palestynę i Egipt, urągała nadlemańskiej bizie, przechadzając się po pokładach „Francji" tak już całą gamą klimatów zasu..., t. j. zahartowana, że jej równie ciepło czy chłodno, tak pod biegunem, jak i na równiku. Nie znosi jednak przeciągów w wagonie, o czem także później.

Czarująco ogniami bengalskiemi na żar rozpalona, przyjęła nas za powrotem przystań genewska. Widoku tego póki życia nie zapomnę, ale go ani śmiem opisywać.

W. Karczewski.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— J. E. minister finansów, jak donoszą dzienniki russkie, powróci do Petersburga d. 9-go października. Z przyjazdem ministra łączy się kilka projektów ogólniejszego znaczenia, pomiędzy zaś innemi zwołano kilka zjazdów do Petersburga.

— Ogłoszone zostało rozporządzenie o przejściu szkół handlowych w Odessie i Charkowie pod władzę ministerjum finansów. Wkrótce i inne szkoły handlowe mają przejść pod władzę tegoż ministerjum.

— *Now. wr.* donosi, iż do uniwersytetu jurjewskiego przeznaczeni zostali: na katedrę astronomji i geodezji profesor tychże przedmiotów w uniwersytecie charkowskim Lewicki, na katedrę zaś agronomji prof. Boguszewski.

— *Graždanin* donosi: Do komisji o majoratach wniesiony został referat, w którym zaproponowano, aby wszyscy właściciele majoratów donacyjnych mieli prawo sprzedawać swoje majoraty, lecz tylko za pośrednictwem Banku włościańskiego i wyłącznie włościanom pochodzenia russkiego i wyznania prawosławnego. Sama sprzedaż może być dokonana na mocy przepisów, obowiązujących obecnie Bank włościański w Królestwie Polskiem z rozpłatą na raty w ciągu 34½ roku. Projekt ten znalazł poparcie głównie z tego względu, że majoraty donacyjne nie uczyniły zadość swojemu zadaniu.

— W tych dniach w Petersburgu mają się rozpocząć w dalszym ciągu obrady nad wprowadzeniem do programu wykładów w szkołach gminnych praktycznych i niemal koniecznych w gospodarce wiejskiej rzemiosł. W tym celu gromadzone są dane o stanie rzemiosł po wsiach, a między innemi w gubernjach Królestwa Polskiego. Zbieranie danych ma na celu wyjaśnienie, jakie rzemiosła i gdzie są potrzebne, oraz czy wśród miejscowych rzemieślników znajdzie się odpowiednia liczba nauczycieli tychże rzemiosł. Na pierwszym planie wykładów postawiono: kołodziejstwo, kowalstwo, ślusarstwo i bednarstwo. Ciesielstwo będzie uwzględnione, o ile miejscowe warunki na to pozwolą. Uczniowie niekoniecznie będą musieli się gromadzić w jednem miejscu dla wspólnej nauki, owszem pożądane jest, ażeby wykłady odbywały się w warsztatach u majstrów, o ile warsztaty te nie są zbytnio oddalone od szkoły. Do warsztatów tych w godzinach, przeznaczonych do wykładu rzemiosł, będzie przychodziła zwierzchność szkolna, w celu przekonania się o obecności uczniów i ich zajęciach. Do ukończenia kursu nauk w szkole gminnej wymagane będzie przedstawienie własnoręcznej roboty w zakresie obranej specjalności rzemieślniczej.

— Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w przeciągu doby od godziny 12-ej w południe d. 19-go do tej samej godziny dnia 20-go września, w szpitalu na Pradze wyzdrowiało 2 i pozostało chorych 7; w szpitalu żydowskim pozostało chorych 9 i w szpitalu zapasowym wyzdrowiało 2, zmarł 1 i pozostało chorych 3. Wyzdrowieli i wypisani zostali: ze szpitala na Pradze: Marjanna Barszczyńska z ul. Radzymińskiej nr. 4 i Edward Dawid z ul. Grodzieńskiej nr. 37; ze szpitala zapasowego zaś Marjanna Cienka z ul. Solec nr. 105 i Zofja Cholewińska z ul. Piaskowej nr. 8.

— Odroczona z roku zeszłego budowa kanału burzowego na ulicy Kościelnej w przyszłym tygodniu będzie podjęta. Jak wiadomo, ulica ta o bardzo znacznym spadku i załamująca się w trzech miejscach, przedstawia warunki technicznie trudne do pokonania. Robotami kierować będzie inż. Sokal.

— Zarząd nowych wodociągów przedsięweźmie, jak się dowiadujemy, szereg prób z materjałami izolacyjnemi, któreby rurę magistralną dla wodociągów Pragi chroniły przed zamarzaniem. Po uczynieniu odpowiedniego wyboru, rura obita będzie blachą miedzianą. Niezależnie jednak od tego urządzenia funkcjonować będzie ogrzewalnia, która mieścić się będzie po prawej stronie Zjazdu, na pustym obecnie placu.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji II-ej przemysłu chemicznego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) referat dr. Zofji Joteykówny „O rozkładzie za pomocą potażu gryzącego trzeciorzędowych aminów i dwuaminów nitrozowanych", 3) sprawy bieżące i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu chemicznego.

— Dowiadujemy się, iż właściciel zakładów drukarskich, p. Kowalewski, ciężko zapadł na zdrowiu.

— JE. biskup suffragan djecezji kujawsko-kaliskiej, ks. Henryk Kossowski, w dniu wczorajszym wyjechał do Włocławka.

— Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim odśpiewany będzie dzisiaj „Straszny dwór" Moniuszki, jutro „Łucja z Lammermooru"; widowisko zakończy „Zabawa dziecięca".

* Afisz dzisiejszy teatru Letniego zapowiada „Rodzinę Fourchambault".

Na jutrzejsze przedstawienie złożą się komedje Bałuckiego „O Józię" i „Dom otwarty".

* Otwarcie teatru Rozmaitości nastąpi w sobotę przyszłego tygodnia.

Na pierwsze przedstawienie inauguracyjne wyznaczono dwie premjery: oryginalną i tłumaczoną.

Próbowane obecnie przez artystów dramatu dwa te utwory: trzyaktowa komedja Emila de Girardin „Męczarnia kobiety" i krotochwila jednoaktowa Jordana (Juljana Wieniawskiego) „Z nudów", otrzymały inne tytuły—pierwszy „Z winy kobiety" („*Le supplice d'une femme*"), drugi „Pierwszy pacjent".

Nadmieniamy przytem, że sztuka „Z winy kobiety" grana będzie na scenie w tłumaczeniu p. Wandy Barszczewskiej.

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Ciotkę Karola", poprzedzoną pierwszym aktem „Orfeusza w piekle".

Jutro odśpiewana będzie w teatrze Nowym operetka Zellera „Sztygar" z p. Czosnowską.

* Na poniedziałek przygotowuje się wznowienie „Ali-Baby" Lecocq'a.

W akcie trzecim i piątym popisywać się będzie personel baletowy.

* P. Jan Galasiewicz powrócił z urlopu i objął obowiązki kasjera teatru Nowego.

Dowiadujemy się, że utalentowany ten autor pracuje nad nowym utworem scenicznym.

* Teatr łódzki zapowiedział przyjazd swój do Kalisza na szereg przedstawień, które mają odbywać się w niedużej sali koncertowej, z powodu braku teatru.

* Proszeni jesteśmy przez redakcję *Echa* o zamieszczenie, co następuje: „Zamierzając rozszerzyć dotychczasowy „Przewodnik adresowy artystów i pedagogów", redakcja *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego* uprasza pp. artystów muzyki, dramatu, malarzy i rzeźbiarzy oraz pedagogów wszystkich gałęzi sztuki o nadesłanie adresów do redakcji *Echa* (Niecała nr. 8)."

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 901, Letnim 977, Nowym 543; na wystawie obrazów Chełmińskieg w resursie Obywatelskiej 402 i na wystawie owoców w Bagateli 83.

— Ze sztuki.

* W tych dniach w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie wystawionych będzie kilkanaście płócien artysty-malarza Majmana, akademika petersburskiej Akademji sztuk pięknych, autora znanego obrazu „Uwięzienie Marana".

Płótno to w r. z. znajdowało się przez kilka tygodni na wystawie Salonu.

Obrazy Majmana, łącznie z obrazami tutejszych malarzy, następnie przewiezione będą do Łodzi, gdzie staraniem Salonu artystycznego urządzona będzie wystawa sztuk pięknych.

Jednocześnie niemal w lokalu Salonu odbędzie się doroczna wystawa szkiców, oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej.

Artystki i artyści, pragnący wziąć udział w którejkolwiek z pomienionych wystaw, zechcą w czasie, o ile można najbliższym, nadesłać deklaracje do kancelarji Salonu, Nowy-Świat, 27.

* Pod kierunkiem delegacji członków Salonu artystycznego wykonywane są obecnie malowidła, rzeźby i inne utensylja kościelne, przeznaczone do świątyń prowincjonalnych, a między innemi cymborjum bronzowe i złocone w stylu Odrodzenia do kościoła w Kuczborgu; ołtarz wielki w stylu gotyckim do kościoła w Bargłowie, oraz stalle, ambona i inne przedmioty, wreszcie dla kościoła w Niemirowie wielki ołtarz w stylu barokowym, zamówiony przez hr. Konstantego Potockiego.

Znajdujące się na wystawie Salonu antepedjum, malowane przez Juljana Maszyńskiego, a zamówione przez ks. W. Czetwertyńskiego do kościoła w Daszewie, w tych dniach wysłane już będzie na miejsce przeznaczenia.

Zaznaczamy, iż cymborjum do Kuczborga fundowane jest sumptem wychodźców do Ameryki, jako dar dziękczynny za zachowanie ich od strasznej niedoli i głodowej śmierci, w jaką wielu nierozważnych emigrantów popadło.

Powyższe roboty wykonane zostały przez najzdolniejszych pracowników według projektów i rysunków pp. budowniczych: K. Kozłowskiego, W. Kozłowskiego, J. Mazurkiewicza, S. Szyllera i J. Wróblewskiego.

Roboty w katedrze kowieńskiej postąpiły już znacznie i przed zimą będą zupełnie ukończone.

Roboty te pod kierunkiem inżeniera z Rygi p. Wyganowskiego prowadzi również Salon artystyczny, który roboty dekoracyjno-malarskie powierzył p. J. Czajewiczowi, snycersko-stolarskie p. W. Stadnickiemu, zaś pozłotnicze p. W. Sakowiczowi.

Katedrę kowieńską zdobić będą obrazy ś. p. Andriollego.

* Znanego z prac z umieszczanych na wystawach tutejszych, malarza-portrecistę, p. Antoniego Podbielskiego, dotknął cios pod postacią ciężkiej choroby.

Artysta, znajdujący się w jednym ze szpitali, musiał się poddać operacji, obecnie zaś oczekuje na powtórną jeszcze cięższą, która jedynie może mu zdrowie przywrócić.

P. Podbielski zawiadomił nas o swojem położeniu w nadziei, iż wzmianka niniejsza dojdzie do wiadomości jego kolegów i przyjaciół.

— Poświęcenie lokalu.

Wczoraj, o godzinie 12½ po południu, ks. kanonik Teofil Matuszewski poświęcił lokal ochrony XII-ej dla ubogich dzieci, imienia Leopolda i Róży Kronenbergów, i żłobka utrzymywanego kosztem Karolowej z Kronenbergów hr. Zamoyskiej, przy ulicy Zielnej nr. 20, przeniesionych z ulicy Złotej.

Na akcie tym obecni byli: pp.: Karol Jurkiewicz prezes wydziału ochron, Emiljan Konopczyński wiceprezes tegoż wydziału, inżenier Feliks Rycerski członek zarządu warsz. Tow. dobroczynności, Kazimierz Rutkowski opiekun ochrony III-ej przy ul. Śliskiej i Stanisław Kołkowski opiekun ochrony XII-ej i żłobka.

Następnie szanowny kanonik przemówił w serdecznych słowach do dziatwy, która odśpiewała pieśń poranną.

Z daru opieki dziatwa otrzymała cukierki i inne łakocie.

Ochrona składa się z dwóch oddziałów, w których obecnych było 60 chłopców i 42 dziewcząt, razem 102 dzieci, a w żłobku 10 dzieci, dozorczyniami są panie Franciszka Przybylska i Stefanja Wyszyńska.

— Gratyfikacja.

W dniu dzisiejszym kasa główna kolei warszawsko-terespolskiej wypłaciła pracownikom zarządu tejże kolei gratyfikacje za rok 1892-gi; gratyfikacje otrzymali wszyscy bez wyjątku urzędnicy zarządu, którzy pracowali na kolei w r. 1892-im i dotąd pozostają na służbie.

Za zasadę przy rozdzielaniu gratyfikacji przyjęto pensję miesięczną, pobieraną przez pracowników w grudniu 1892-go r. i w takim też stosunku wydane zostały pieniądze z potrąceniem wszakże 10% na kasę emerytalną i tyleż na inwalidów.

Początkowo istniała inna kombinacja.

Mianowicie, zarząd kolei skarbowych w Petersburgu, upoważniając miejscowy zarząd kolejowy do wyasygnowania odpowiedniego funduszu i stosując się do przeznaczonej na ten cel sumy, normę gratyfikacji oznaczył na 27% pensji, pobranej przez każdego pracownika od czerwca, t. j. od czasu skupu kolei do końca roku.

Ta jednakże zasada, jakkolwiek bardzo słuszna, nie mogła być urzeczywistniona, gdyż zarząd kolei uznał za konieczne wynagrodzić z tego funduszu niektórych urzędników, którzy nie służyli w omawianym okresie czasu, skutkiem czego okazała się potrzeba zmniejszenia gratyfikacji do rozmiarów pensji miesięcznej.

= U cyklistów.

Naznaczone na wczoraj posiedzenie zarządu Towarzystwa cyklistów, z powodu nieobecności w Warszawie kilku członków, odroczono do przyszłego czwartku.

Z tego powodu sprawa rekordu pomiędzy Kaliszem a Warszawą uległa zwłoce.

= Wyścigi kijowskie.

Z powodu ostatniej korespondencji naszej z Kijowa o wyścigach tamtejszych proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż notatka korespondenta naszego dotyczyła „Towarzystwa ochotników wyścigów konnych".

Obok zaś tego Towarzystwa istnieje w Kijowie jeszcze wielce poważnie się rozwijające „Towarzystwo wyścigów konnych", którego prezesem jest br. Wrangel, wiceprezesem—Józef hr. Potocki.

Nagrody w gonitwach tego Towarzystwa wynoszą 300—3,000 rs., a wyścigami jego publiczność kijowska żywo się interesuje.

= Do Ameryki.

Dzienniki tutejsze donosiły o wynalazku, dokonanym przez p. Pajerskiego, który ulepszył światło naftowe, wprowadzając nowy knot i proszek, nadający światłu naftowemu siłę i blask elektryczności.

Wiadomość o wynalazku doszła do Ameryki...

W tych dniach otrzymaliśmy z Filadelfji z kantoru p. Teofila Wąsowicza list, do p. Pajerskiego adresowany, z wielce korzystną dlań propozycją.

Wynalazek, o ile dobroć jego będzie wypróbowana, zapewne zostanie opatentowany na zagranicę.

= Siłacze warszawscy.

Na giełdzie cyrkowej Warszawa zdobyła sobie stanowisko dostarczycielki atletów.

Obecnie na arenach popisuje się już trzech siłaczy warszawiaków, mianowicie pp.: Pytlasiński, Jankowski i Kazulak.

Liczbę ich powiększył obecnie kowal fabryczny Andrzej Zawrocki, który, wyruszywszy za granicę na własne ryzyko, został przyjęty do cyrku Sichemiego, goszczącego w Szegedynie.

Z. odznacza się podobno siłą niepospolitą i celuje w podnoszeniu ciężarów.

= Cierpliwy...

W dniu dzisiejszym byliśmy świadkami faktu nieźywałej w epoce „złotego cielca" cierpliwości...

Oto z powodu likwidacji kasy oszczędności, istniejącej jeszcze przy magistracie m. Warszawy, zgłosił się po odbiór swej należności staruszek, człowiek dawnego autoramentu, który kiedyś wniósł był do kasy tej rs. 150, składając je, jak mówił, „na czarną godzinę"...

Dziś po latach 35-iu podniósł kapitał wraz z procentami w ilości rs. 470 z kopiejkami...

W ciągu tego długiego okresu czasu staruszek ów ani razu nie zgłaszał się do kasy, nie chcąc widocznie nadwerężać raz ulokowanej sumki...

= Przypomnienie.

Wspominaliśmy niedawno, iż toczy się obecnie w ministerjum skarbu sprawa o kontrabandę pocztową.

Notatka ta przypomina głośny swojego czasu proces.

Oto w kwietniu 1852-go r. wysadzona była komisja do wykrycia podobnych nadużyć przy przewozie towarów tranzytowych z komory na granicy pruskiej przez Warszawę—do komory austrjackiej.

Była to sprawa wielce zawiła: chodziło o sprawdzenie, czy istotnie towary zamieniano w drodze.

Do komisji należeli podówczas: jako przewodniczący Michał Hełczyński, Jakub Orłowski sędzia kryminalny, później prezes w Płocku, inspektor poczt Matejf, Jan Gautier, naczelnik biura policji Kraków, inspektor szkoły rabinów Tugendholdt i in.

Kontrabanda była zręcznie prowadzona, a prasa ówczesna pilnie sprawą się zajmowała.

= Oszustwo za pomocą listów.

W d. 28-ym sierpnia r. b. do zamieszkałej przy ul. Elektoralnej pod № 15-ym p. Wilhelminy Baumgardowej zgłosił się nieznajomy młodzieniec, przyzwoicie ubrany i, przedstawiwszy się jako subjekt z magazynu, złożył list, w którym syn pani B., p. Stanisław Baumgard, upraszał o wydanie na ręce oddawcy 18 rs.

Pani B., nie podejrzywając przybysza, a przytem będąc prawie pewna, że list istotnie pochodzi od syna, wręczyła owe 18 rs. młodzieńcowi, który, niedługo czekając, oddalił się.

Za dni kilka młodzieniec ten przyniósł drugi list syna, z prośbą o pożyczenie 21 rs., lecz tym razem pani B. uważała za stosowne list zakwestjonować i posłać po syna, w celu sprawdzenia, czy istotnie pierwszy list przysłany był przez p. Stanisława Baumgarda, czy też list został sfałszowany.

Po przybyciu syna i skonfrontowaniu go z owym młodzieńcem, okazało się, iż B. nigdy w życiu na oczy go nie widział i tem samem nie mógł go upoważnić do oddania jakiegoś listu i otrzymania gotówki.

Młodzieńcem tym, jak się okazało, był niejaki Ludwicki, który roznosił od Józefa Cieplińskiego fałszowane listy z podpisami, o czem w swoim czasie *Kurjer* w rubryce wypadków wzmiankował.

Gdy przeprowadzone śledztwo wykazało, iż Ludwicki był tylko posłańcem w danym razie, że nie znał treści owych listów i działał tylko z ramienia Cieplińskiego, wtedy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Józefa Cieplińskiego, który w sądzie dopiero przyznał się do winy, tłumacząc się ostatnią nędzą swoją i brakiem wszelkich środków do życia.

Niezależnie od tego okazało się, iż Ciepliński, jako były „lokajczuk" p. Baumgarda, doskonale znał stosunki jego z matką, a potrafiwszy doskonale naśladować podpis i w ogóle charakter pisma pana B., zdołał wyłudzić od pani B. pieniądze.

Sędzia pokoju 6-go rewiru, uznając oskarżenie za zupełnie dowiedzione, skazał Cieplińskiego na miesiąc więzienia.

Cieplińskiego, po ogłoszeniu wyroku, natychmiast aresztowano.

= Swawola dorożkarza.

Kilkakrotnie karany za prędką jazdę i przejechania dorożkarz, Władysław Serowicz, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za opór stawiany władzy.

Czyn Serowicza polegał na tem, iż będąc nieco podchmielony, zabawiał się w ten sposób swoją dorożką, iż zajeżdżał nią już to na chodnik, już w bramy sąsiednich domów, już wreszcie stając w poprzek ul. Chłodnej przy skwerze, i na domiar złego zaczepiał przechodniów... batem.

Gdy na zwrócone mu uwagi, aby się uspokoił, Serowicz odpowiedział przechodniom i organom policji wymysłami i pobiciem, ściągnięto go z dorożki i zaprowadzono do cyrkułu, celem spisania protokułu.

W sądzie oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż „pijanego nie sądzą", lecz sędzia pokoju 6-go rewiru m. Warszawy, z uwagi na zeznania świadków, skazał dorożkarza na 2 miesiące aresztu policyjnego.

= Ciężka zguba.

Na szosie po za Słodowcem znaleziono szynę żelazną 5-pudową, która widocznie spadła z wozu.

Rzecz dziwna, iż woźnica zguby nie zauważył.

= Pod kopytami.

Pracujący na kolonji Jana Pawłowskiego za rogatką powązkowską parobek, Marcin Widłek, przyszedłszy do stajni w nietrzeźwym stanie, położył się pod żłobem i zasnął.

W nocy W. obudził się z bólu, spowodowanego złamaniem ręki, oraz nadwerężeniem czaszki kopytami końskiemi.

= W bójce.

Wczorajszego wieczora służąca, Zofja Ulinterówna, zamieszkała w domu pod № 7-ym przy ul. Dzikiej, w kłótni z Małgorzatą Błońską, rzuciła w nią garnkiem, i przeciwniczce swojej zraniła głowę.

Poszwankowana leczy się w domu.

= Alarm.

Dziś, około godz. 9-ej zrana, z czatowni oddziału na Nowym Świecie zauważono wielki dym w stronie rogatki jerozolimskiej.

Oddział wyruszył z koszar, lecz został zwrócony z drogi, gdyż pożaru nie było, a dostrzeżony dym pochodził z fabryki asfaltu przy ul. Jerozolimskiej pod № 97-ym.

+ Wspomnienie.

W Kielcach zmarł ś. p. ks. Józef Ćwikliński, prałat i proboszcz chęciński, w 84-tym r. życia a 54-tym kapłaństwa.

Zmarły był bardzo popularnym w Kielcach, albowiem od chwili wstąpienia do seminarjum tamtejszego nie opuszczał Kielc nigdy na czas dłuższy nad dwa miesiące.

Ś. p. ks. Ćwikliński umiał godzić obowiązki kapłańskie z zaletami towarzyskiemi, wesołą i jowjalną swadą, odznaczał się przytem niezrównaną dobrocią serca, uczynnością i bratniem poświęceniem dla wszystkich.

Przyczynił się wielce do uporządkowania byłej kolegjaty, a obecnie katedry i jemu to zawdzięczają dwukrotną restaurację świątyń w Kielcach i Chęcinach; on to wreszcie starodawny kościół św. Wojciecha przy pomocy ofiarności parafjan przebudował i na kościół parafjalny zamienił.

+ Roboty kościelne.

W Błotnowoli, w djecezji sandomierskiej, roboty około budowy wieży przy kościele parafjalnym są już na ukończeniu.

Całą górną kondygnację wieży zbudowano z żelaza.

Stary kościół w Wąchocku poddano gruntownej restauracji.

Malowidła ścienne i ołtarze odnowione zostały tak pięknie, że dbałość w tych robotach może posłużyć za wzór innym.

+ Echa kaliskie.

Korespondent nasz pisze:

„Jednodniówka", na której ukazanie się czekamy już dwa lata, ma ujrzeć światło dzienne pod tytułem zmienionym: „Prosna".

Teatr łódzki ma zamiar do nas zjechać, lecz... gdzie będzie dawał wieczory? miniaturowa bowiem scenka (bez garderób i oddzielnego wyjścia) do wystawiania większych sztuk niemożebna.

Bawi w naszem mieście p. Stefan Szolc-Rogoziński, przybyły do ojca, złożonego ciężką niemocą."

+ Ujęcie bandy.

Dzięki energicznym poszukiwaniom straży ziemskiej ujęto 5-iu głównych przywódców szajki złodziejskiej, która uzbrojona w różne narzędzia operowała oddawna w radomskiem po wsiach i osadach: Janików, Wola Gołębiowska, Gołędzin, Jeżowa Wola, Wolanów, Jedlińsk, Zatopolice, Wielogóra i t. p.

Przedmiotem kradzieży były konie, sprzęty gospodarskie i rozmaite towary ze sklepów wiejskich.

Oto nazwiska pięciu ujętych złoczyńców, osadzonych w więzieniu: Jan Marcinkiewicz, Władysław Polak, Józef, Michał i Kazimierz Skórzowie.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy, p. Jasicki.

+ Pożar.

Trapione od kilku tygodni cholerą miasteczko Błaszki w gub. kaliskiej nawiedził d. 18-go b. m. pożar, którego pastwą padło 16 domów w dzielnicy, gdzie przeważnie epidemja grasowała.

Wobec tego podwójnego nieszczęścia z inicjatywy dra Dreckiego i za pozwoleniem władzy utworzono komitet ratunkowy w celu przyjścia z pomocą nieszczęśliwym mieszkańcom Błaszek.

Komitet ten, złożony z pp. dra Dreckiego, dra Rydygera, inżeniera Kączkowskiego, Bohowicza i Bryndzy, zebrał pierwszego dnia 33 rs. i wpływające w dalszym ciągu ofiary przesyła komitetowi miasta Błaszek, złożonemu z naczelnika straży ziemskiej, burmistrza, dra Łukaszewicza, księdza i dwóch obywateli.

Zapewne zrozumie, odczuje i poprze każdy wobec niedoli mieszkańców Błaszek tę poczciwą myśl inicjatora dra Dreckiego.

+ Śmierć w płomieniach.

Korespondent nasz pisze z Radomia:

„W dniu 15-ym września, o godz. 11-ej w południe, cała prawie wieś Kadłubek (w gminie Błotnice) w powiecie radomskim stanęła w płomieniach.

Sceny tragicznej, jaka odgrywała się w czasie pożaru, opisywać szczegółowo niepodobna, zaznaczam to tylko, że pożar, który wszczął się w jednem z zabudowań gospodarskich z niewiadomej dotąd przyczyny, skutkiem silnego wiatru z błyskawiczną szybkością przedostawał się z domu na dom i zabudowania gospodarskie; w kilkanaście godzin poszło z dymem: 21 domów mieszkalnych, 17 stodół napełnionych zbożem, 19 obór i 2 chlewy.

Spłonęły prócz tego wszystkie ruchomości w domach mieszkalnych i narzędzia rolnicze w zabudowaniach gospodarskich.

W ogniu spaliło się trzechletnie dziecko kolonisty Franciszka Wójcika a z 4 osób silnie poparzonych jednej grozi poważne niebezbieczeństwo.

Dla braku wody i odpowiednich narzędzi ogniowych o stłumieniu pożaru ani mowy być nie mogło.

Zgorzałe krescencje ubezpieczone były według obliczeń urzędowych na sumę rs. 4,480; straty zaś w nieubezpieczonym ruchomym inwentarzu wynoszą rs. 6950."

+ Wykolejenie się pociągu.

W niedzielę, d. 16-go b. m., o godz. 12-ej m. 30 w południe, przy wejściu pociągu towarowego № 22 na stację Radom, skutkiem odskoczenia szpicszyny, zaczepionej zbyt wysokim i ostrym randem koła u tendra parowozu, ten ostatni wraz z ładownym wagonem № 503,095 kolei moskiewsko-niżegorodzkiej, uległy wykoleniu.

Parowóz z wagonem, pomimo wolnego wjazdu na stację, ciężarem swoim i parciem 39-ciu ładownych wagonów pogniotły podkłady na znacznej przestrzeni.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go września, o godz. 12-ej w południe, w wydziale upadłości sądu handlowego warszawskiego, odbędzie się zebranie wierzycieli masy upadłościowej firmy A. Bernsteina.

— D. 24-go września, o godz. 7-ej wieczorem, w sali magistratu warszawskiego, odbędzie się pierwsze posiedzenie powakacyjne członków komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi.

— D. 24-go września, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z rzezi bydła w miejscowym szlachtuzie od zniżonego o czwartą część czynszu rocznego, t. j. od rs. 4095; wadjum wynosi rs. 1227.

Ze świata.

× Nowożytne circenses. W *Gazecie jenajskiej* czytamy następujące ogłoszenie: „Strzelnica w Jenie. W niedzielę d. 9-go i w niedzielę d. 16-go września dwie wielkie uroczystości ludowe, połączone z wystawą, strzelaniem i upieczeniem potężnego niedźwiedzia brunatnego. Ten ostatni ma trzy lata, waży zaś 280 funtów. W nadchodzącą niedzielę, d. 9-go września, niedźwiedź będzie umieszczony na łączce do strzelania, o godz. 3-ej i 5-ej po południu nakarmiony, poczem słynny myśliwy

niedźwiedzie, p. Joonson z Grenlandji, położy zwierzę trupem w oczach publiczności. Następnie niedźwiedź będzie odarty ze skóry, złożony na lodzie na dni osiem, zaś w d. 16-ym września upieczony na rożnie i spożyty na porcje. Wielki koncert, karuzela, strzelnica, zabawy dziecięce. Przedsięwzięto takie środki ostrożności, iż wszelkie osobiste niebezpieczeństwo jest wyłączone."

× **Letnie śniegi.** Z Madrytu donoszą pod d. 12-ym września: „Wczoraj wieczorem w całej Hiszpanji panowało srogie zimno. W Sierras, w Guaderrama i Navacerrada upadło wiele śniegu. Mroźny wiatr siekł przechodniów oblicza. Wreszcie zerwała się straszliwa wichura, trwająca przez całą dobę. W takich razach komunikacja telegraficzna w całej Hiszpanji ulega opóźnieniu, gdyż urządzenia telegraficzne na półwyspie są w stanie tak ohydnym, iż byle co na stagnację wpływa. Jakoż urząd telegraficzny w Madrycie ogłosił, iż komunikacja z Bilbao, San Sebastjan, Santander i t. p. ulegać będzie zwłoce 24-godzinnej, co równa się zapowiedzi, iż telegramy będą doręczane pocztą."

× **Zyskowne miejsce.** Szwajcar, którego obowiązkiem było oprowadzanie turystów po ratuszu brukselskim, umarł świeżo. Dochody tego oficjalisty obliczano na 25,000 fr. rocznie. Jak zapewniają dzienniki brukselskie, pomiędzy kandydatami o miejsce tak zyskowne znajduje się 33 adwokatów, 21 inżenierów, trzech chemików, astronom i dziennikarz.

BAŃKI MYDLANE.

Dla głodnego przyjemniejszy jest kawałek ciepłej kiełbasy, niż cały tuzin ciepłych słówek...

*

BANKRUCTWO DE LA FARRE.

Paryż 20-go września. (*Tel. pr. Baniek mydlanych.*) —Przepraszam najmocniej wszystkich moich warszawskich klijentów za nieprzyjemność, która ich w ostatnich czasach spotkała. Osoby, które uważają się za moich wierzycieli, raczą łaskawie nie zwracać się do mnie. Stały mój adres w Paryżu mnie samemu nie jest wiadomy. Tymczasowo pracuję jako szef kankana w *Jardin de Paris*, z płacą 3 franków i 2 kufli piwa dziennie.

Margrabia de la Farre.

*

Uprzejmy kundman.

Krawiec pewien, dobra dusza,
Ale człowiek niebogaty,
Dawał różnie garderobę
To na kredyt, to na raty.
Raz się jednak skończyć musi
Każdy kredyt, choćby długi,
Krawiec tedy woła chłopca,
Trzymanego do posługi.
I rachunek mu oddaje:
„Biegnij żwawo, chłopcze miły,
Kundmanowi wręcz rachunek
I należność nieś, co siły."
Chłopiec biegnie, wreszcie wraca.
Wesół, że ma wpływ obfity,
Krawiec pyta: „No, mój chłopcze,
Kundman kontent był z wizyty?"
„Bardzo kontent!—woła chłopiec
(Krawca strachu przeszły dreszcze) —
Tak był kontent, że mnie prosił,
Abym... doń raz przyszedł jeszcze...
Ale dodał: Mój chłopaczku,
Wiedz, co dla cię jest zagadką,
Że widziany bywa mile,
Kto wizyty składa—rzadko..."

— W dniu 8 września r. b. pobłogosławionym został w Młodzieszynie związek małżeński miedzy panem Stanisławem **Lipińskim**, urzędnikiem Towarzystwa przemysłowego Leśmierz i panną Janiną **Tymowską**. 1138r

NEKROLOGJA.

✝ **Ś. p. JANINA OSTROWICKA,**

córka nieżyjącego Stefana i Florentyny z Plązkowskich małżonków Ostrowickich, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 17, zmarła dnia 18-go września, we wsi Ostrowite, powiecie lipnowskim. 4285

✝ Ś. p.

Ksiądz Władysław Garczyński,

kapelan szpitala praskiego, przeżywszy lat 30, przeniósł się do wieczności. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione zostanie dnia 22-go września, tj. w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia nastąpi o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd pozostała w smutku rodzina w nieobecności brata zaprasza kolegów i znajomych zmarłego. 2—4292

Za spokój duszy

✝ Ś. p.

Augusta Morżkowskiego,

zmarłego w dniu 9-ym b. m. w Mironówce (gub. kijowska), odbędzie się w sobotę, dnia 22-go b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł., nabożeństwo żałobne, na które pozostała siostra zaprasza życzliwych pamięci zmarłego. —4291

✝ Ś. p.

Aleksander Berent,

syn fabrykanta, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 19-go września r. b., przeżywszy lat 22. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 22-go września, tj. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kośc. św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **5-ej** po poł. na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1137

✝ Ś. p.

Włodzimierz Dubiniewicz,

chemik donieckiej fabryki sody w Lissiczańsku, zmarł nagle dnia 8-go września r. b. we wsi Trzecia Rota, powiatu bachmutskiego, gubernji jekaterynosławskiej. Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbyły się dnia 11-go września na miejscu. 3—4247

W dniu 22 września r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele powązkowskim, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

✝ Ś. P.

Czesława Romanowskiego

jako w 3-cią bolesną rocznicę, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. 4271

W dniu 22-im b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze

✝ Ś. P.

Jana Sobolewskiego,

doktora medycyny,

żony jego, ś. p. **Zofji z Pawickich**, oraz za zmarłe ich dzieci i wnuki, o czem w głębokim smutku pozostali: synowie, córka, synowe i zięć zawiadamiają życzliwych. —4270

✝ W niedzielę, dnia 23-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa, przeniesione zostaną zwłoki

ś. p. Rozalji Gordon,

do grobu familijnego na cmentarzu ewangelicko-reformowanym, na który to obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych pozostały **syn z rodziną**. 4281

✝ W sobotę, dnia 22-go września, jako w wigilję imienin

ś. p. Tekli ze Skalskich Żółkowskiej,

o godz. **11-ej** przed poł., w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne. 4293

Dnia 22-go września r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci

✝ Ś. P.

Teodozjusza Korytkowskiego,

odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. 4278

✝ W kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odbędzie się nabożeństwo żałobne, dnia 22-go września, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Emilji Ziemięckiej,

a w dniu 1-ym października, o godzinie **10-ej** zrana, za duszę **ś. p. Wilhelma Ziemięckiego**, byłego prezesa sądu, na te obrzędy pozostała córka zaprasza. 4274

W niedzielę, dnia 23 b. m., o godz. **10-ej** zrana, za duszę

ś. p. Tekli z Golianów LINDNER,

odprawiona będzie msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego, na którą pozostały mąż z rodzeństwem zaprasza krewnych i życzliwych. 4296

✝ Jutro, to jest dnia 22 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę **ś. p. Tekli i Józefa**

małżonków Łysakowskich,

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 4297

✝ **Marja z Grochowskich Krzyżanowska**, najserdeczniejsze podziękowanie składa wszystkim, którzy uczestniczyli w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku męża jej **ś. p. Wacława Krzyżanowskiego**, w dniu 18-ym września r. b. 1140

✝ W dniu 22-im b. m. odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Tekli Tarczyńskiej,

w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek), o godz. **8 i pół** zrana, na którą pozostałe siostry zapraszają życzliwych. —4290

Z Petersburga.

W uzupełnieniu wczorajszej depeszy naszej z Petersburga przytaczamy z *Now. wr.* następujące szczegóły w sprawie domu bankowego „de la Fare":

„W d. 17-ym b. m. w sądzie handlowym petersburskim sądzona była sprawa o niewypłacalność domu „M. de la Fare i ska". Treść sprawy według odczytanych na sądzie danych jest następująca. W końcu ubiegłego dziesiątka lat margrabia de la Fare zawarł z p. Siemiczewem i Abelsohnem układ co do zorganizowania towarzystwa, celem prowadzenia operacyj bankierskich pod firmą „M. de la Fare i ska"; pierwsza z osób wymienionych **była** całkowitym spólnikiem, pozostali spólnikami udziałowymi. We wrześniu 1890-go roku skład Towarzystwa zmienił się z powodu wyjścia Abelsohna, który wycofał swój udział, i wstąpienia na prawach spólnika N. Szapirowa. Dom handlowy, którego centralny zarząd znajdował się w Petersburgu, liczne zaś oddziały i filje w innych miastach, funkcjonował do końca zeszłego miesiąca, a mianowicie do czasu, gdy na drzwiach głównego kantoru pojawiło się zawiadomienie o zamknięciu Towarzystwa z powodu „braku kapitałów". Jednocześnie zbiegł p. Szapirow, który w ostatnich czasach sam zarządzał sprawami Towarzystwa, ponieważ margrabia de la Fare od roku zamieszkuje już w Paryżu, zrzekłszy się jakoby wszelkiego udziału w Towarzystwie, co zresztą przed sądem nie zostało potwierdzone. Podanie w kwestji ogłoszenia upadłości firmy złożył adw. Gracyański, działając na mocy pełnomocnictwa Siemicza, którego wkład w dacie 13-go lipca r. b. równał się 152,758 rs. 44 kop. Przed sądem p. Gracyański oświadczył pomiędzy innemi, że otrzymał z Paryża list od brata Szapirowa, w którym tenże zawiadamia, iż margrabia de la Fare według słów jego buchaltera Joieneaux odmawia wydania znajdujących się w jego posiadaniu ksiąg handlowych; przyczyną odmowy jest chęć ukrycia fałszerstw, popełnionych przez margrabiego w celu ukrycia roztrwonionej sumy w ilości około 100,000 rs. Sąd postanowił ogłosić upadłość domu handlowego „M. de la Fare i spół." w osobie spólników: poddanego francuskiego margrabiego Anne-Marie-Henry de la Fare i N. M. Szapirowa. Kuratorami przysięgłymi mianowani zostali pp. Abramow i Koniajew."

W gazecie *Nowosti*, oprócz powyższych, znajdujemy jeszcze następujące szczegóły o przebiegu sprawy:

„Główny ajent oddziału warszawskiego kantoru, p. Wł. Hertz, który nagle wyjechał z Warszawy, znalazł się w Petersburgu i przybył na posiedzenie sądu. P. Hertz nie składając żadnych dokumentów, domagał się pociągnięcia do odpowiedzialności i p. Siemiczewa, jako spólnika.

— Posiadam informacje—mówił—że w kantorze powinny były znajdować się wkłady na sumę 800,000 rs.; przypuszczając, że 100,000 zostały ukryte przez p. de la Fare i że fałszywie wykazane zostały w bilansie; nadto, że 200,000 rs. zostało przegranych na giełdzie przez p. Abelsohna, pozostaje jeszcze deficyt półmiljonowy... Gdzie podziały się te pieniądze—nie wiem.

„P. Hertz wyjeżdża dziś (d. 17-go b. m.) do Warszawy, gdzie kantor opieczętowano; poszukiwania cywilne, dotyczące kantoru, mają być powierzone panu Gracyańskiemu."

Bitwa morska.

Cały świat cywilizowany pozostaje dziś pod wrażeniem strasznej katastrofy chińskiej pod Pjöngjan-

giem, za którą wślad podążyła jedna z najgwałtowniejszych bitew morskich, jakie pamiętamy od czasów Nelsona i bitwy pod Navarinem. Wzmocniona przez eskadrę Fu-czu północna flota chińska, tak zwana „flota Pei-jangu", która dotąd wstydliwie ukrywała się po za fortami Wei-Hai-Wei i portu Arthur, patrząc bezczynnie na uwijanie się pancerników japońskich po morzu Żółtem i w zatoce Peczili, odważyła się wreszcie wypłynąć na pełne morze, wioząc posiłki dla chińskiego wojska lądowego na Korei, które tymczasem uległo zupełnej rozsypce pod Pjöng-jangiem. Wsadzono na okręty całą nową armję, liczącą 10,000 ludzi, pod dowództwem jenerała Wei i postanowiono ją wysadzić na ląd przy ujściu rzeki granicznej Yalu, oszczędzając temu wątpliwej wartości korpusowi uciążliwej i dalekiej drogi przez Mandżurję.

Wyprawę tę podjęli chińczycy w największej tajemnicy i przynosi to zaszczyt japończykom, iż zdołali ją jeszcze w porę odkryć. Wprawdzie część korpusu zdołały już okręty chińskie wysadzić na ląd, w porę jeszcze przybył wszakże admirał japoński Kabaymi, aby wydać uwięzłej w ciasnej zatoce Yalu eskadrze północnej Chin, złożonej co najmniej z 20 potężnych okrętów, walną bitwę morską, której wynikiem było zniszczenie czterech największych pancerników chińskich.

Japończycy ponieśli także dotkliwe straty, trzy ich okręty doznały bowiem silnych uszkodzeń, w każdym razie jednak musieli wyjść z potrzeby zwycięsko, skoro flota chińska, zamiast ich ścigać, cofnęła się pośpiesznie sama do swego oszańcowanego schroniska w Wei-Hai-Wei. Najdotkliwszą krzywdą dla chińczyków jest strata admirała Tinga i majora pruskiego Hannekena, którzy są ciężko ranni. Bez nich pozostała ta flota na Boskiej opatrzności, jak bowiem stwierdza kapitan angielski, Lang, który od r. 1883 do 1890-go organizował flotę chińską, byli to jedyni poważni komendanci morscy Chin; bez ich talentu i energji flota chińska nie zdoła odegrać przy niedołęstwie i niekarności swych oficerów żadnej już roli wybitniejszej w toczącej się wojnie.

Zatopione okręty chińskie były chwałą floty tamtejszej, jako pancerniki najnowszej konstrukcji, zbudowane świeżo w Europie. Zbudowany w r. 1886-ym u Armstronga w Anglji „Czi-Yuen" był pancernikiem objętości 2,300 ton, szybkości 18 węzłów. Krzyżowiec „Czao-Yang" miał siłę 1,300 koni i uzbrojony był dwoma olbrzymiemi działami Armstronga.

Wysadzony na ląd korpus chiński przychodzi po klęsce pod Pjöngjangiem zapóźno na teatr wojny i czeka go zapewne katastrofa jeszcze dotkliwsza, niż armję mandżurską.

*

Tu jeszcze zapisujemy niektóre szczegóły o ostatnich wypadkach, które w ciągu dnia onegdajszego i wczorajszego przyniosły dzienniki zagraniczne.

Bitwa nad rzeką Yalu trwać miała sześć godzin. Stracony przez chińczyków pancernik „Czi-Juen" był okrętem wojennym pierwszej klasy. Okręty „Chaoyang" i „Yang-Wai" podobno się spaliły. Ze źródeł chińskich nawet zapewniają, że eskadra północna, wzmocniona kilkoma okrętami eskadry Fuczu, była jedyną poważną siłą morską Chin, które odtąd bezsilne są na morzu.

Nieszczęśliwą wyprawę dla wysadzenia nowych oddziałów wojsk na Korei uchwalono przed dwoma tygodniami na radzie wojennej w Tien-Tsinie.

Data bitwy dotąd nie sprawdzona. Jedna z depesz powiada, że stoczono ją już w niedzielę, a zatem w tymże samym fatalnym dniu katastrofy pod Pjöngjangiem. Że wiadomość o niej doszła o dwa dni później, tłumaczy się brakiem komunikacji telegraficznej. Japończycy w dziesięć godzin po bitwie pod Pjöng-jangiem mieli już gotowy telegraf polowy do Seulu, wiadomości przeto mogły nadejść rychlej, niż z nad dalekich ujść Yalu.

Chińczycy przyznają się sami do straty 6,600 ludzi pod Pjöng-jangiem. Wobec szczegółowych relacyj ze źródeł japońskich, cyfra to niewiarogodna.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

† ROSSI.

Rzym 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słynny archeolog Rossi umarł.

(Gian Battista de Rossi urodził się d. 23-go lutego 1822-go r. w Rzymie, położył niespożyte zasługi około zbadania katakumb i napisów chrześcijańskich. Słyną przedewszystkiem następujące prace: „*Inscriptiones christianae urbis Romae septimo seculo antiquiores*" (1857), „*Roma sotterranea cristiana*" (1864) i „*Musaici christiani*" (1872); *przyp. red.*)

PODRÓŻE.

Berlin 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kanclerz Caprivi powraca tutaj z Karlsbadu we wtorek. Cesarz wyjeżdża dzisiaj ze Swinemünde do Torunia, poczem odwiedzi hrabiego Alvensleben w Ostromięcku. W dniu 23-im b. m. uda się cesarz do Romint.

Wiedeń 21-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— W poniedziałek przybywa król Albert saski na polowania cesarskie w Styrji.

CASIMIR-PERIER NA MANEWRACH.

Châteaudun 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Prezydent rzeczypospolitej Casimir-Perier podczas bankietu odpowiedział na przemowę mera toastem, w którym oświadczył, że z rozwoju Francji jest mocno zadowolony, wojsko znalazł w stanie wybornym. Wezwał on wszystkich, którzy Francję kochają, aby pracowali nad przyswojeniem ducha republikańskiego ogółowi i zapomnieli dawnych rozterek i sporów. Rzeczpospolita wzywa wszystkich synów do podania sobie ręki w interesie pokoju i społecznego postępu. Mowę Casimir-Periera przyjęto z niezmiernym zapałem. Do stowarzyszeń wojskowych z r. 1870 go powiedział prezydent: „Z radością i wzruszeniem patrzę na pozostałych bohaterów z walk pod Châteaudunem. Witam z dumą tych mężów, którzy w chwili, gdy nie wszystko już można było uratować, uratowali przynajmniej honor." Podróż prezydenta odbyła się wśród wyjątkowych ostrożności. Powóz był o wysokich kołach bez stopni; droga po obu stronach otoczona była szpalerem wojskowym, tak, że dla ludności nie pozostało prawie miejsca.

DELEGACJE WSPÓLNE.

Budapeszt 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wydział delegacji węgierskiej uchwalił wczoraj wotum zaufania dla hr. Kalnokyego. Arcybiskup Samassa powtórzył swoje uwagi co do *conclave*, które zakomunikował Watykanowi.

Praga czeska 21-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Dzienniki staroczeskie przypisują klęskę Pacaka w delegacjach rozprzężeniu, jakie wywołali młodoczesi w narodzie. *Politik* przemawia za zjednoczeniem się wszystkich stronnictw czeskich i zespoleniem wszystkich sił narodu czeskiego. Przez samo negowanie trójprzymierza nie osiągnie się żadnego skutku; wzmacnia ono tylko pozycję polityczną wrogów i rywalów Czech.

ROCZNICA.

Rzym 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczorajszy obchód rocznicy wkroczenia wojska włoskiego do Rzymu wypadł imponująco. Depeszę, nadesłaną przez króla Humberta z Monzy, lud oklaskiwał z zapałem.

WILSON MORDERCĄ.

Paryż 21-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sensacyjne odkrycia dziennika *Cocarde*, jakoby zamordowany w swoim czasie prefekt Barême zginął z ręki niemieckich zbirów najętych przez Wilsona, znanego zięcia Grévyego, aby usunąć ważnego świadka w ówczesnym procesie Wlsona o szacherki orderowe, powtarzają wszystkie dzienniki. Mimo tego opinja publiczna nie przykłada do nich wiary.

STRASZNY NAPAD

Ateny 21-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Bryganci wpadli pod Lamią do wagonu kolejowego, w którym jechali prokurator jeneralny, sędzia śledczy i dwóch pisarzów sądowych. Zraniwszy ciężko prokuratora, uprowadzili ich w góry. Posłane w ślad za nimi wojsko otoczyło bandę. Bryganci zastrzelili prokuratora i sędziego, poczem żołnierze rozstrzelali wszystkich na miejscu.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Szanghai 20-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — O bitwie morskiej nad rzeką Yalu donoszą szczegóły następujące: Dwa chińskie okręty wojenne zniszczone zostały torpedami japońskiemi, skutkiem czego zginęło 600 oficerów i żołnierzy chińskich. Zatonęło także kilka chińskich okrętów transportowych wraz z wojskiem na pokładzie ich się znajdującem. Sześć okrętów chińskich ciężko uszkodzonych i rannymi napełnionych przybyło do portu Arthur. Obie katastrofy chińskie wywołały straszne wzburzenie w Pekinie. Całą winę przypisują Li Hung Czangowi. Cesarz oświadczył, że kierunek spraw państwowych obejmuje we własne ręce. Otoczenie cesarskie protestuje przeciw temu gwałtownie, ponieważ wedle tradycyj dworu chińskiego ubliżałoby to cesarzowi.

Londyn 21-go września. (*Tel. Aj. półn.*) — Japończycy dążą ku Wi-tsiu, pogranicznemu miastu na drodze do stolicy Mandżurji, Mugdenu. Sądzą, że japończycy przyjdą tam w końcu miesiąca.

Londyn 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Japończycy maszerują przeciw stolicy Mandżurji. Europejczycy opuszczają gromadnie Pekin w obawie rozruchów ludowych.

ANARCHJA W MACEDONJI.

Konstantynopol 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Anarchiczne stosunki w Macedonji przybierają z każdym dniem coraz opłakańszy charakter. W okolicach Prilepu i Ochridy szerzy się rozbójnictwo. Ludność zamierza wysłać deputację do mocarstw z prośbą o wykonanie artykułu 23 traktatu berlińskiego (który przyznawał Macedonji samorząd; *przyp. red.*).

ARESZTOWANIE GUBERNATORÓW.

Tanger 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zarządzono najsurowsze środki przeciw gubernatorom jeneralnym, którzy samowolnem postępowaniem swojem wzniecili bunt kabylów. Trzech gubernatorów zbiegło, wojsko ich wszakże schwytało i przyprowadziło do Fezu.

Lwów 20-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Umarł tu współpracownik *Gazety lwowskiej* Jan Zdora Zengteller.

Berlin 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W łonie rządu panują dotąd ważne różnice zdań co do projektów finansowych, jakie mają być przedstawione parlamentowi. Kiedy Miquel zaleca największą oszczędność, zarządy wojska i marynarki domagają się podwyższenia swoich etatów. Decyzji oczekują dopiero od rady związkowej.

Altona 21-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Wielki browar parowy Elbschloss pod Dienststätten spłonął w nocy. Szkody obliczają na miljon marek.

Rzym 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Kurja rzymska wydała okólnik do wszystkich biskupów włoskich zalecający im tworzenie związków chłopskich, które mają wychować lud katolicki do wzięcia udziału w wyborach politycznych.

Rzym 21-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd zamierza poczynić wielkie zamówienia u Kruppa celem spiesznego wysłania armat do kolonji erytrejskiej.

Wiadomości handlowe.

Berlin 21-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 220 50 (wczoraj 220.75)
Ruble na dostawę 220 50 (wczoraj 220.75)

Paryż 21-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zbiór wina we Francji urzędownie uznano w tym roku za wyborny.

Giełda.

Warszawa, 21-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.50, co się równa kursowi 45.35 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzymiesięcznym po rs. 9.26. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.50 (odpowiadającym kursowi 219.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 45.57½ (t. j. 219.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. i 5 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach nic robiono dziś nic zupełnie.

Tu zaznaczyć musimy, iż urzędowa ceduła dzisiejsza, prócz notowań walut, nie uwzględnia innych wartości. Stało się to z tego powodu, że pp. ajentów przysięgłych, zajętych pośredniczeniem przy niezwykle ożywionej spekulacji akcjami, do notowania ściągnąć nie można.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.50, $45.52\frac{1}{2}$. 45.55 i $45.57\frac{1}{2}$, przy kursie zasadniczym po 45.55. **Londyn** krótki bez pokupu. Za **Paryż** krótki osiągano 36.75. **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki $45.67\frac{1}{2}$, za Londyn krótki 9.26, za Paryż krótki 37.— i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie 2%, w Londynie $^5/_8$%, w Paryżu $1^1/_8$% i w Wiedniu $3^3/_4$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 97.35 i po 96.85, stosownie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek premjowych nie notowano. Pożyczek 4% wewnętrznych zabrano kilka tysięcy po 95.50, bez względu na serję.

Listy $4\frac{1}{2}$% **zastawne ziemskie starano się umieścić** po 100.60, umieszczono zaś kilkanaście tysięcy rubli po 100.40, 100.45 i 100.50.

Listy 5% **zastawne miasta Warszawy ofiarowano po** 101.85 trzy ostatnie serje, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli VII-ej s. po 101.75.

Nabyto kilkanaście tysięcy rubli 5% listów zastawnych m. Łodzi po 101.70 i 100.80, bez względu na serję.

Akcje dziś w żywym ruchu, przy tendencji mocnej. Kupiono kilkanaście sztuk akcyj Tow. południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego po 2000, 2001 i 2002. Nabyto kilkadziesiąt starych akcyj Banku handlowego w Warszawie po 491.—, 492, 493, 494 i 495, oraz kilkanaście sztuk z dostawą w końcu b. m. po 495 i kilkadziesiąt akcyj młodych tegoż Banku po 330.— i 331. Wzięto kilkadziesiąt akcyj warsz. Banku dyskontowego po 423, 424, 425, 427 i 428. Zabrano kilkadziesią akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 290. Ulokowano kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 850.—, 860, 865, 870, 872, 875 i 880. Nabyto kilkaset akcyj Towarz. zakładów górniczych Starachowickich po 263.50, 263, 262.50, 260, 259, 258, 257, 256 i 255, kilkadziesiąt sztuk na koniec października r. b. po 263 i 262, oraz kilkadziesiąt na grudzień po 267.—. Wzięto kilkadziesiąt sztuk akcyj warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutniczych po 460, 455, 450, 445, 440, 435, 430 i 425. Ulokowano kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 623, 625, 626, 626.50 i 627. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 453 i 454.—, oraz kilkanaście z dostawą w końcu b. m. po 454. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich z dostawą na koniec października po 149, 150 i 151.50.

Zapłacono rs. $1.49^7/_8$ za kilkanaście tysięcy rubli kuponów celnych, przy żądaniu po po rs. $1.50^1/_8$.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.46, marki w gotówce po 45.75 kop., guldeny w gotówce po 75.25 kop. i franki w gotówce po 37.— kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych ospałe, a dla dywidendowych bardzo mocne, przy żywszym ruchu.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. $8.87\frac{1}{2}$—2%. Liczne zapotrzebowania. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— **Wczoraj w kantorze tutejszym Banku państwa** pod przewodnictwem zarządzającego tymże kantorem, p. Makarenki, odbyła się narada z przedstawicielami handlu i przemysłu w sprawie unormowania pożyczek, mających się udzielać właścicielom zakładów i drobnym przemysłowcom. Narady w tej mierze potrwają jeszcze kilka dni.

— **Znowu fałszerstwo weksli** mamy do zanotowania. Jak nam mówiono na giełdzie, niejaki H., pośrednik prywatny, sfałszował weksle firmy M. Gr.; fałszowano mianowicie podpisy dwóch spólników: Gr. i W.

H. ojciec podobno jest aresztowany, syn zaś jego, jak mówią, uciekł za granicę.

— **Lombardowanie papierów russkich w Niemczech.** *National Zeitung* berlińska z dnia wczorajszego przynosi wiadomość, w uzupełnieniu poprzednich swoich wyjaśnień w przedmiocie cofnięcia zakazu lombardowania papierów russkich przez niemiecki Bank państwa i *Seehandlung*, iż ma wystarczające powody do twierdzenia, że nie należy już oczekiwać cofnięcia w mowie będącego zakazu. Oświadczenie to, którego niejasność redakcji zwalcza wczorajszy *Berl. Börs. Cour.*, wywołane zostało wystąpieniami innych pism berlińskich, które nie wierzyły w wątpliwości *National Zeitung* w tym względzie. Powołany organ giełdowy twierdzi w dalszym ciągu, iż cofnięcie wspomnianego zakazu z r. 1887-go jest w zasadzie postanowione, a na wykonanie nie będzie potrzeba długo czekać.

— 4% **obligacje** kolei rjazańsko-uralskiej, wolne od podatku, notowane były w Berlinie po raz pierwszy na giełdzie z d. 19-go b. m. Kurs, który rozumie się w procentach, za sztukę wartości nominalnej rs. 125 w złocie, czyli 404 marek, wyniósł 99 z dostawą po ukazaniu się sztuk, w płaceniu. Obroty były ożywione.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 21 września r. b. — Dzisiejszy targ, jak zwykle w piątek, odznaczał się małemi dowozami i nieznacznym ruchem. Pszenicy dowieziono 200 korcy, żyta 300 i owsa 400 korcy. Usposobienie nie określone. Niewielką część pszenicy białej sprzedano po 4.60. Żyto wyborowe płacono po 3.20 do $3.27\frac{1}{2}$, średnie po $3.12\frac{1}{2}$. Owies mocno, za wyborowy osiągano po 1.95 do 2.50. Siano po 30 do 35 kop., słoma po 20 kop. za pud płacono.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 21-go września r. b.

	przyszło:		wyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	2	wagonów
Owsa	—	"	1	"	72	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	2	"	19	"
Kaszy jaglanej	—	"	1	"	80	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	2	"
Ryżu	—	"	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	—	"	5	"
Jęczmienia	—	"	—	"	51	"
Grochu	—	"	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"	3	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	2	"
Łoju	—	"	—	"	—	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	8	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Soli	—	"	—	"	—	"
Rodzynków	—	"	—	"	—	"
Prosa	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	—	wagonów	4	wag.	245	wagonów

Ryga 13-go września. (Rynek zbożowy).— Pszenica russka 124 do 130 f. 64 do 70 kop., żyto niesuszone russkie 120 f. 54 do 55 kop., owies niesuszony 53 kop. do 68 kop., suszony stosownie do gatunku, 52 do 54 kop., jęczmień niesuszony 6-rzędowy russki 110 f. 56 kop., suszony liflandzki 100 f. 65 kop., pastewny 65 kop. Usposobienie bez obrotu.

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN BŁAWATNY,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 125

KAZIMIERZA BROKOWSKIEGO,

b. współpracownika firmy B. Herse, otrzymał na sezon bieżący **towary wełniane, flanele** gładkie i fantazyjne, **wstążki i koronki.**

Kapelusze, nowe fasony, **Chustki Himalaya, Burki Himalaya** double face od rs. 28.

Magazyn połączony z konfekcją damską, pod kierunkiem krojczyni p. **Teodozji Dąbkowskiej.** 1633

Wydawnictwo Księgarni Teodora Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat № 41 w Warszawie.

Obraz literatury powszechnej w streszczeniach i przykładach. — Ułożyli Piotr Chmielowski i Edward Grabowski.

Dzieło to składać się będzie z dwóch tomów, w dwunastu zeszytach.—W pierwszym zawrze się cała starożytność i wieki średnie, w drugim okres nowożytny, poczynając od wieku XVI, a kończąc na chwili obecnej. — Tak więc literatura chińska, indyjska, perska, egipska, assyryjsko-babilońska, hebrajska, grecka; twórczość trubadurów, truwerów, skaldów, kardów i minnezengerów, Dante, Petrarka, Bokacyusz, Chaucer, pieśni serbskie. Słowo o pułku Igora, literatura arabska i japońska, znajdą się w tomie pierwszym; nowożytne zaś literatury Anglików, Francuzów, Niemców, Portugalczyków, Włochów, Hiszpanów, Słowian, Węgrów, Rumunów, Turków, wypełnią tom drugi.

WARUNKI PRENUMERATY: Przedpłata za całość, składająca się **z 12-tu zeszytów** objętości **około 60-ciu** arkuszy druku, wynosi dla jednorazowo płacących **rs. 4**, z przesyłką na prowincję **rs. 5**; w prenumeracie zaś **rs. 5**, z przesyłką **rs. 6.**—W prenumeracie opłacać można częściowo w porządku następującym: przy odbiorze pierwszego zeszytu **rs. 2**, przy **3-cim rs. 1.50** i przy **6-tym rs. 1.50.**—Cena pojedyńczego zeszytu **kop. 50**, z przesyłką **kop. 60.**—Cena **rs. 4** za całość, **obowiązuje tylko do wyjścia 3-go zeszytu.—Po wyjściu całości cena znacznie podwyższoną zostanie.**—Prenumerować można w księgarni wydawców, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. 1240r

---

Oczekiwany transport

wysokich gatunków

CYGAR HAWAŃSKICH

importowanych,

nadszedł do głównego składu

Simona i Steckiego

188r **w Warszawie, Krak.-Przedm. № 38.**



OSTRYGI

HOLENDERSKIE

codziennie świeże, poleca

Handel Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa 9. 1292r

Dla Uczniów!!!

Pelerynki nieprzemakalne, dozwolone przez Władzę Szkolną dla uczniów wszystkich szkół rządowych i prywatnych,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Hotel Angielski. 1287r

1623 **Szkoła ogrodnicza**

D-ra Karola Zawady w Częstochowie, sprzedaje drzewka owocowe w koronach b. ładne, po 30 kop. sztuka. Katalogi wysyła się na żądanie franco.

Do wynajęcia

Okazały Sklep

od I-go Października

przy ul. Niecałej Nr. 6.

Wiadomość u właściciela domu. 1621

W Instytucie Leczniczo-Gimnastycznym i Szkole Fechtunku

RUDOLFA GRAFA.

Lekcje i zapisy rozpoczęte. 1549

Marszałkowska № 125.

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny: 1246r

PODRĘCZNIK

dla palaczy kotłowych,

przez **P. Braussera i A. Spennratha.**

Przetłomaczył na polski i uzupełnił

Dr. F. Łaszczyński,

z licznemi drzeworytami w tekście.

Cena w kartonie 80 k., z przesyłką 95 k.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*"

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA,**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

POTRZEBA

Rubli 8,000.

Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego. 1615

Towarzystwo Carsko-Sielskiej

Fabryki Obić Papierowych

A. UKONINA,

Plac Teatralny № 11,

poleca w wielkim wyborze Obicia papierowe od najtańszych do najdroższych, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych.

UWAGA. Obicia pozostałe z dwóch sezonów, w ilościach do 20 roll, sprzedaje się o 25% niżej cen zwykłych. 1598

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Wydawnictwa Pedagogiczne

Księgarni M. ARCTA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 53.

Baraniecki M. Prof. Krótka Arytmetyka, 2 części, po 75 kop.

Brzeziński M. Z dziedziny przyrody i przemysłu. Pogadanki z młodymi przyjaciółmi. Z 275 drzeworytami rs. 1.50.

Jeske A. Arytmetyczka dla dzieci. Wyd. IV kop. 40.

Jeske A. Arytmetyka. Wyd. IV k. 75.

Jeske A. Geografja metodyczna. Wyd. IV kop. 70.

Jeske A. Gramatyka języka polskiego. Wyd. VII kop. 50.

Jeske A. Mała stylistyka, zawierająca pierwsze ćwiczenia piśmienne k. 40.

Jeske A. Świat i dzieci. Nauka o rzeczach. Cz. I. Z 15 tablicami kolor. rs. 1.80.

Jeske A. Świat i dzieci. Cz. II. Pogadank o zwierzętach i roślinach, z 15 tablicami kolor. rs. 1.80.

Jeske A. Wypisy polskie. Wyd. VII k. 50.

Lande B. Wzory i tematy ćwiczeń stylistycznych k. 60.

Nałkowska A. Początkowe wiadomości o ziemi (Geografja) k. 85.

Ślusarski A. Mały atlas zoologiczny. Zwierzęta ssące. 228 obrazków kolorowych rs. 2.

Thomas S. Zbiór zadań arytmetycznych. Cz. I kop. 60.

Wernic H. Druga książka do czytania k. 50.

Wernic H. Najłatwiejsza metoda języka francuzkiego. C. I kop. 50.

Wszystkie książki są oprawne. 1280r

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1092r

Strzedz się należy podrabiania.



1613r

Powszechnie za najlepszy uznany

Pakunek „Celluloid"

dla uszczelnienia kotłów, maszyn i rur parowych, w arkuszach, krążkach i w w łazach (manlochach), poleca Fabryka **„NATALIN"** przy stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Poraj. 645r

---

Nakład Księgarni J. Gnranowskiego

32, Senatorska 32,

„Koniec Wieku"

Powieść współczesna

M. WOŁOWSKIEGO.

Cena rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.75. 1611

OPONY

nieprzemakalne (plandeki)

wyrabia i poleca 1340

F. Biernath,

Warszawa, Senatoeska 32.

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Ogród warzywny

w Ostrołęce, w środku miasta, przestrzeni blizko 10 morgów. Bliższa wiadomość w miejscowej księgarni. 1263r

---

Znanej dobroci

St.-Petersburskie nieprzemakalne

PLANDEKI

N. L. Müllera,

poleca 985r

Wiktor Wertheim

ulica Orla № 11.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Kartki z życia kobiety

przez 5r

ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego" z 50 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Świat № 41.

Dnia 2-go Września 1894 r.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale II-im, na posiedzeniu sądowem, w następującym komplecie: Vice-Prezes D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: J. J. Herman, S. S. Brun, Sekretarz A. A. Szymkiewicz, rozpatrzywszy sprawę o ogłoszenie upadłości **Hersza Głowińskiego i Hersza Cyglera**, postanowił:

1) Ogłosić upadłość kupców Hersza Głowińskiego i Hersza Cyglera, przyjmując za początek upadłości dzień 22 Stycznia 1893 r.

2) Mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu **E. T. Makowskiego**, Kuratorami zaś Adwokata Przysięgłego **A. P. Strachowicza** i wierzyciela **Szaję Rosenbauma.**

3) Majątek upadłych w miejscach ich zamieszkania: Głowińskiego w osadzie Żyrardów, pow. Błońskiego, gub. Warszawskiej i Cyglera w mieście Rawie, gub. Piotrkowskiej, oraz wszędzie gdzieby się okazał, opieczętować.

4) Upadłych Głowińskiego i Cyglera, osadzić w więzieniu za długi.

5) Do wykonania wyroku co do opieczętowania i zatrzymania względem Głowińskiego delegować Komisarza Sądowego Mielecha, względem Cyglera zaś, wydać Kuratorowi Strachowiczowi tytuł egzekucyjny.

6) Wyrok niniejszy wywiesić w sali przyjęć Sądu i w sali zebrań Giełdy Warszawskiej, oraz ogłosić w sposób prawem przepisany.

7) Zakomunikować Warszawskiemu i Rawskiemu Kantorom Pocztowym, o przesyłaniu Adwokatowi Przysięgłemu Strachowiczowi wszelkiej korespondencji na imię upadłych adresowanej.

8) Wyrok niniejszy opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisany przez Skład Sądu.

Za zgodność z oryginałem (podp.) **Kurator Aleksander Strachowicz**
Adwokat Przysięgły.

Sędzia Komisarz massy upadłości Hersza Głowińskiego i Hersza Cyglera,

wzywa niniejszem wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 15 (27) Września 1894 r., o godz. 12-ej w południe, przybyli do Kancelarji II-go Wydziału Sądu Handlowego w Warszawie (ulica Długa № 7) z dowodami, usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych rzeczonej massy.

Warszawa, dnia 7 (19) Września 1894 r.

1291r Sędzia Komisarz **E. Makowski.**

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, ażeby nikt nie nabywał od Izraela Rotsztajna blankietu wekslowego z moim podpisem, gdyż blankiet ten żadnego znaczenia ani też wartości nie ma, a za puszczenie w obieg drugiego takiego blankietu wekslowego, wytoczoną została przeciwko Izraelowi Rotsztajnowi skarga karna za oszustwo.—**Dawid Ejzenberg.** 1624

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26 Września (8 Października) 1894 r., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w roku 1895 niżej wymienionych materjałów dla miejskich wodociągów w Warszawie i na Pradze od cen następnych:

1) Łoju wołowego w osełkach, najlepszego gatunku, funtów 1200, od kop 20 za jeden funt,
2) Łoju wołowego, surowego, nie przetapianego, świeżego (łój nerkowy), funtów 1800, od kop. 20 za funt.
3) Czystej pakuły funtów 900, od kop. 10 za funt.
4) Sznuru nasyconego smołą, suchego, dla połączenia rur funtów 600, od kop. 15 za funt.
5) Plecionki lnianej funtów 650, od kop. 45 za funt.
6) Blejwasu funtów 400, od kop. 15 za funt.
7) Minji funtów 500, od kop. 16 za funt.
8) Terpentyny wiader 16, od rs. 1 kop. 80 za wiadro.
9) Pokostu funtów 920, od kop. 20 za funt.
10) Mydła szarego funtów 2200, od kop. 9 za funt.
11) Cynku miękkiego (paulshütte) funtów 1200, od kop. 7½ za funt
12) Ołowiu angielskiego funtów 75, od kop. 45 za funt.
13) Żelaza walcowanego pudów 125, od rs. 1 kop. 90 za pud.
14) Blachy żelaznej pudów 25, od rs. 3 kop. 20 za pud.
15) Stali funtów 380, od kop. 30 za funt.
16) Blachy cynkowej pudów 12, od rs. 4 kop. 80 za pud
17) Płótna szmerglowego arkuszy 600, od kop. 7 za arkusz.
18) Gwoździ maszynowych Nr 3, funtów 700, od kop. 10 za funt.
19) Gwoździ kutych kóp 60, od kop. 73 za kopę.
20) Obcinków bawełnianych (putzvolle), do czyszczenia maszyn funtów 5000, od kop. 14 za funt.
21) Płótna gęstego (żaglowego), arszynów 260, od kop. 16 arszyn.
22) Nafty najlepszego gatunku funtów 2000, od kop. 4 za funt.
23) Sody amoniakalnej pudów 60, od rs. 2 za pud.
24) Sody pudow 25, od rs. 1 kop. 20 za pud.
25) Świec stearynowych (newskich), funtów 4000, od kop. 23 za funt.
26) Ligroiny pudów 8, od rs. 4 za pud.
27) Mydła twardego pudów 5, od rs. 4 kop. 80 za pud.
28) Mydła ekonomicznego pudów 3, od rs. 7 kop. 20 za pud.
29) Węgla drzewnego pudów 350, od kop. 50 za pud.
30) Drzewa sosnowego 30 kub. sażeni russkiej miary, trzech polanowych, od rs. 21 za sażeń russkiej miary.
31) Słomy długiej żytniej pudów 300, od kop. 30 za pud.
32) Mioteł brzozowych kóp 40, od rs. 1 kop. 20 za kopę.
33) Worków mocnych 1000 sztuk, od 40 kop. za sztukę.
34) Smoły gazowej pudów 120, od kop. 60 za pud.
35) Paku pudów 10, od rs. 1 kop. 60 za pud.
36) Kleju stolarskiego pudów 10, od rs. 7 kop. 50 za pud.
37) Gummy arabskiej czystej 25 funtów, od kop. 75 za funt.
38) Gnoju końskiego, długiego, 50 parokonnych wozów, od rs. 2 za parokonny wóz.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone wadjum, w ilości rs. 660, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Magistratu eksploatacji wodociągów i kanałów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych; wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1189r

Nauka i wychowanie.

Artysta opery poszukuje lekcyj śpiewu solowego. Cena dostępna. Zgadza się także za stół i mieszkanie z dopłatą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Artysta". 34789

Angielskiego języka udziela H. Berger, autor „Łatwej Metody", Sienna 18, mieszkania 21. 34796

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej pod zarządem pani Clavel: Świętokrzyska 17. 1391r

Adres: pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski Mazowiecka 16. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony wszelkiej narodowości. 31653

Artysta opery warszawskiej poszukuje przy inteligentnej rodzinie mieszkania w zamian za lekcje śpiewu. Oferty nadsyłać: Hotel Europejski 207. 34133

A.) Zakład froeblowski Janiny Jagielskiej, Szkolna № 1, przyjmuje zapisy codziennie od 10 do 4 po południu. 34970

Buchalterji i rachunkowości upoważniony przez władzę nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 33776

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka № 11. 34727

Buchalterji nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat autor „Buchalterji podwójnej". Bielańska № 16. 34600

Buchalterji wyucza gruntownie nauczyciel Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 31048

Buchalterji wyucza N. S. handlowej A. Sulimierski, autor „Podręcznika Handlowego". Wspólna 11. 34130

Biedny uczeń prosi o pomoc w nauce. Żórawia 4—12. 35238

Czytelnia dla dzieci, Tłomackie № 13. 34100

Dla panien prywatnie się kształcących, pomieszczenie u b. przełożonej zakładu naukowego. Hoża 13, mieszk. 22, lewa oficyna, drugie sień. 34505

Do wspólnej nauki języków z córkami memi, które ukończyły wyższą pensję, poszukuje towarzyszki. Opieka nauczycielska, pomoc w naukach i talentach, konwersacja. Nowy-Świat № 8, m. 32. 34803

Freblówka z patentem, gimnastyką, muzyką, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Marszałkowska 94, mieszkania 24. 34323

Francuzka wszechstronnie wykształcona, która dokończyła kilka edukacyj szuka lekcyj demi-plzce albo stałego miejsca. Mazowiecka 4, m. 18, od 2—4. 34880

Gimnazistka z patentem poszukuje lekcyj. Hoża 32, mieszk. 12. 33742

Gimnazistka z patentem potrzebna do gruntownego wykładania francuzkiego. Długa 49. Skład win. 35170

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 34160

L. Tisserant nauczyciel muzyki udziela gry fortepianowej oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 33818

Muzyki udziela nauczycielka z patentem przysposabia do konserwatorjum, na mieście i w domu, od 12 do 3. Leopoldyna № 35, mieszk. 5. 34986

Młoda nauczycielka polka, z wyższym patentem, językiem francuzkim, niemieckim, ruskim, muzyką i śpiewem, poszukuje miejsca na wyjazd. Wspólna 5, miesz. 6. 33796

Niemka doświadczona nauczycielka, daje lekcje, z konwersacją, tłomaczy. Czysta 6, m. 26. 34526

Nauczycielka muzyki z dyplomem konserwatorjum poszukuje lekcyj. Smolna 9, mieszkania 8. 1517r

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcyj przedmiotów u siebie i na mieście. Hoża 19—6. 34801

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do gimnazjum, klasyczne przedmioty, języki. Zielna 4—4. 34831

Nauczycielka muzyki z patentem konserwatorjum udziela lekcyj i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12 do 2, uczennica Szlocera. Złota 26, m. 24. 35224

Nauczycielka izraelitka, z wyższym patentem, posiadająca języki nowożytne, poszukuje kondycji w Warszawie, lub na prowincyi. Oferty sub „Kondycja" przyjmuje Kurjer. 31801

Nauczyciel praktyczny (seminarzysta) łatwym i prędkim sposobem uczy dzieci. Oferty pod „Nowa metoda" przyjmuje Kurjer Warsz. 33704

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 34173

Paryżanka udziela lekcyj na godziny. Żórawia 17, m. 9. 34372

Przysposabia do szkół, udziela korepetycyj skończony realista. Wspólna 39, mieszkania 16. 34840

Potrzebna na wieś nauczycielka polka, umiejąca języki: francuzki i ruski, także i muzykę. Wiadomość w czwartek, piątek i sobotę między 4—7-ą po południu. Hotel Paryzki № 49. 34807.

Poprawiania i pisania ćwiczeń ruskich, podejmuje się student 4 kursu prawa. Oferty sub „Józef" w kurjerze. 1547r

Potrzebna nauczycielka do 12 letniej panienki. Adres: Izbica gub. Kaliska, Ewa Jasińska. 34114

Potrzebny jest student na wieś do przygotowania chłopca do wstępnej klasy i panienki do 5-ej, wymagany jest francuzki wykładowo. Wiadomość: Marszałkowska 142, mieszkania 12. 35217

Potrzebny zdolny korepetytor na dwie godziny. Wiadomość: Nowolipki 20, mieszk. 7, między 3—5. 35263

Potrzebna nauczycielka, dla przygotowania dziewczynki do klasy 3-ej. Solec № 8, u dyrektora. 35199

Potrzebna jest nauczycielka do niemieckiego i francuzkiego—codziennie godzina lekcyj za obiad. Marszałkowska 71, m. 14. 35284

Poszukuję nauczycielki muzyki, udzielającej lekcje na własnym fortepianie. Oferty „S. W." Kurjer przyjmuje. 35275

Potrzebną jest zaraz nauczycielka russka, z patentem, na prowincję. Widok № 12, mieszkania 1. 35293

Potrzebny rutynowany nauczyciel russkiego języka. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Szybko." 35240

Rodowitej francuzce udzielę lekcji wyższej gry fortepianowej w zamian za lekcję francuzkiego. Żórawia 25, m. 3. 34795

Student uniwersytetu, który przysposobił do szkół już wielu uczniów starszych i młodszych, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 47—14, od 3 do 5 god. 1545r

Student prawa poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty Biała 4, m. 12. 1546r

Szkoła kroju, szycia, Jadwigi Wojtkiewicz przyjmuje zapis uczennic codziennie, które po ukończeniu otrzymują patenta od urzędu zgromadzenia krawieckiego. Świętokrzyska 7 oraz pracownia sukien i okryć. 34855

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej dyplomowanej uczennicy Abl a Goubaud dyrektora pierwszej szkoły kroju w Paryżu. Plac św. Aleksandra 14. Zapis uczennic codziennie, przy szkole pracownia sukien. 33439

Student matematyk 4-go kursu z językami, poszukuje lekcyj. Aleksandrja 6—8, od godziny 6—7. 1578r

Ukończywszy paryzką szkołę handlową, znając gruntownie niemiecki, francuzki, angielski i buchalterję, udzielam lekcyj u siebie i na mieście. Warunki przystępne. Próżna 5—2. od 4—6. 35227

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej po bardzo przystępnej cenie. Ulica Zgoda № 5, mieszkania 17. 35197

W Sosnowicach. Nauczyciel matematyk, udziela lekcyj, przysposabia do szkół na świadectwa nauczycielskie i wojskowe. Wiadomość: na miejscu u sekretarza w biurze 4-go oddziału kolei W. W. 34589

Zakład froeblowski Joanny Piastuszkiewicz Marszałkowska 149. Zapis wychowawczyń i dzieci codziennie. 31489

Doniesienia osobiste.

Dla Praktycznej M. B. list na poczcie. 35159

Dla „Odważnej 29" list wysłany. 35269

List dla Feliksa M. na poczcie. 35195

List do Siemionowki dla A. B. wysłany. 35166

Listy dla A. S. № 62 wysłane. 35323

List dla „Iskry" i dla „A. B." w Siemionowce wysłany. 35314

List na poczcie pod lit. A. S. № 62. 35325

N. R. i K. Łuck gub. wołyńskiej mają listy wysłane. 35219

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Tylko przez kantor komisowy Niecała 9, dawniej Nowosenatorska, można właściwie dobrać osoby do różnych zajęć: rządców, leśniczych, ogrodników, inżenierów, mechaników, gorzelników, buchalterów, magazynierów, chemików, kasjerki, sklepowe, gospodynie, bony, froeblówki. 33385

A) Rs. 20 za wyrobienie miejsca kasjerki, sklepowej lub zajęcia kantorowego. Oferty dla „Kasjerki 20" proszę składać w Kurjerze. 35167

Bona niemka z Wrocławia, w średnim wieku, poszukuje miejsca od października. Oferty pod lit. „A. Fp." przyjmuje Kurjer. 35203

Człowiek młody, posiadający języki russki, polski, poszukuje zajęcia w mieście lub na wyjazd. Jerozolimska 80—19, od 2—4. 34833

Do prowadzenia buchalterji, kasy lub korespondencji na godziny lub na stałe poszukuję miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Irma." 35204

Do 500 rs. za wyrobienie odpowiedniej posady prywatnej lub rządowej w Królestwie albo Cesarstwie. Żórawia № 25, m. 7, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1577r

Francuzka poszukuje zajęcia. Próżna 7, mieszkania 4. 34982

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Marszałkowska 99—22. 35107

Freblówka polka poszukuje miejsca. Niecała 12—28, od 10—3-ej. 35283

Gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje posady. Leszczyńska 9, stróż wskaże. 35270r

Geometra kl. II-ej, Ostrowski, podejmuje się parcelacji majątków. Tamże instrument niwelacyjny do sprzedania. Warszawa, Złota № 57, m. 6. 34097

Kobieta inteligentna lat średnich, muzykalna, mówiąca po francusku i niemiecku, życzy sobie miejsca na wyjazd: dame de compagnie do zajęcia się gospodarstwem domowem, lub też do zaopiekowania się starszemi panienkami. Wspólna 5, m. 6. 33797

Młody człowiek, wolny od wojska, który ukończył 3 klasy i obeznany z gospodarstwem rolnem, życzyłby przyjąć obowiązek pisarza w Królestwie lub w Cesarstwie. Oferty: kantor Kurjera pod „Gospodarz." 35310

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za usługę. Świętokrzyska № 44, stróż wskaże. 35158

Niemka inteligentna freblówka z russkim i polskim poszukuje zajęcia na przychodnią. Marszałkowska 149—1. 35313

Obywatel z gub. wileńskiej, czasowo zamieszkały w Warszawie dla kształcenia dzieci, chce objąć posadę administratora dużego domu lub buchaltera. Posiada kaucję. Grzybowska 32, m. 2. 34837

Osoba młoda, inteligentna, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Plac św. Aleksandra 13—5. 35280

Osoba mająca chlubne świadectwa, doświadczona, poszukuje miejsca do osoby starszej lub do dzieci za skromne wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer „Te." 35273

Osoba pojedyńcza poszukuje wykształconej towarzyszki, nie starszej nad lat 30, na wyjazd za granicę. Jako wynagrodzenie: całkowite utrzymanie i 50 rs. miesięcznie. Hotel Europejski 130, od 11 do 12 w poł. i od 4—5-ej wieczór. Rekomendacje wymagane. 34993

Poszukuję miejsca przy osobie chorej. Freta № 31, m. 11. 35193

Początkujący drukarz litograficzny poszukuje miejsca. Wronia 62—2. 35186

Przyjmuję roboty w domu, mogę zająć się dziećmi lub szyć w domu prywatnym. Krzywe Koło № 6, m. 4. 35176

Panienka młoda, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca do sklepu. Zakroczymska № 4, mieszkania 12. 35271

Potrzebuję miejsca sklepowej lub kasjerki, mam wiarogodne świadectwa. Chmielna 10, m. 4. 35242

Panna służąca znająca się na krawieczczyźnie, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętokrzyska 10, mieszkania 9. 34934

Poszukuję zarządu domem za mieszkanie, znam przepisy policyjne i sądowe. Złota № 27, m. 25. 34770

Służąca do wszystkiego lub za kucharkę, mówiąca po niemiecku, poszukuje miejsca od 1-go września. Oferty proszę składać w Kurjerze dla „Służącej." 35236

Subjekt z prowincji, z chlubnem świadectwem, poszukuje posady do handlu win i kolonjalnego. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. Z. 35285

Technik, były administrator warsztatów rzemieślniczych, poszukuje posady. — Oferty: Biuro ogłoszeń Bernarda Bersona, Senatorska 32, „Technik-administrator." 1573

Wdowa życzy objąć obowiązek opieki nad dziećmi lub do słabej osoby. Oferty przyjmuje Kurjer E. C. K. 34808 (2)

Wykształcona młoda niemka (z angielskim) ma jeszcze kilka godzin wolnych.— Sienna 18, m. 21. 35301

Za mały pokoik podejmę się prowadzenia meldunków. Oferty przyjmuje Kurjer „Pokoik." 35322

Znam metodę poglądową, russki, polski, francuski, niemiecki, poszukuję zajęcia od 4-ej. Zakład freblowski, Marszałkowska 149. Tamże pomieszczenie dla nauczycielki, kasjerki. 35317

Zdolna kamizelczarka szuka zajęcia. Wiadomość: kiosk, róg Karmelickiej i Nowolipia. 1570r

b) Zaofiarowane.

Bona niemka potrzebna do starszych dziewczynek, umiejąca szyć. Sienna 23, mieszkania 25, od 4—5-ej. 35346

Bona młoda, niemka, potrzebna. Nowy-Świat № 36, m. 7. 35234

Czeladzie potrzebni są zaraz do zakładu tapicerskiego. Nowy-Świat 47, Krzyżanowski. 35206

Do kantoru spedycyjnego potrzebny wolonter ze świadectwem czteroklasowem gimnazjalnem. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „B. 46." 35063

Do magazynu Marie Cécile, Nowosenatorska 4, potrzebna zdolna maszynistka, obznajmiona z nowym systemem Singera pierścieniowym. 1556r

Kucharka bardzo dobrze znająca się na kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebna na wyjazd zaraz. Zgłaszać się do przysłego wtorku, hotel Victoria № 48, do godziny 10-ej zrana. 35254

Kucharka dobrze znająca się na kuchni, z dobremi świadectwami, potrzebna jest na wyjazd. Wiadomość pomiędzy 10 a 3, Szwede, Chłodna 26. 34760

Lakiernik do robót galanteryjnych potrzebny zaraz. Wiadomość: ul. Prosta № 11, w fabryce. 34756

Młodsza z dobremi świadectwami, froterką trzech pokoików raz na tydzień, potrzebna od 1-go października. Jerozolimska 70, mieszkania 3. 34545

Modystka bardzo zdolna potrzebna na wyjazd do pierwszorzędnego magazynu strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Solna № 5, m. 7. 34867

Niemki bony i polki freblówki potrzebne.— Kantor Komisowy, Niecała 9. 35292

Panny kompletnie uzdolnione do okryć i salop oraz podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 70. 34523

Potrzebne uczennice do krawieczczyzny.— Pańska 29, mieszk. 2. 34706

Potrzebny subjekt do handlu wódek. Wiadomość: Elektoralna № 31, w szynku. 34897

Potrzebne zdolne panny do magazynu sukien „Teodozji", Marszałkowska 125. 34590

Potrzebne są podręczne i do nauki krawieczyzny. Mazowiecka 5, m. 12. 34811

Podróżujący do fabryki wyrobów metalowych, na wyjazd do Królestwa i Cesarstwa potrzebny jest zaraz. Dokładne oferty z podaniem warunków przyjmuje Kurjer Warsz. F. M. 34771

Potrzebne są panny zdolne do staników i okryć. Świętokrzyska 31, magazyn „Deux amies." 34782

Potrzebne są zaraz zdolne spódniczarki i podręczne do staników. Nowolipki № 34, m. 22. 34738

Potrzebne są panny i czeladzie zupełnie uzdolnieni do wierzchów damskich. Marcinek, Senatorska 10, m. 30. 34751

Potrzebne panny do czesanych czapek, uczennice przyjmuje się. Wspólna 4, mieszkania 1. 34956

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Złota 26, m. 24. 35050

Potrzebna zaraz bona niemka do dwojga dzieci, z dobremi świadectwami. Świętojerska 30, m. 5. 35046

Potrzebne są młode, wykwalifikowane bufetowe, z eleganckiem obejściem, do restauracji. Wiadomość w Eldorado, Długa 25, od 12 do 2-ej po poł. 35143

Panny zdolne i podręczne do okryć i staników potrzebne. Aleksandrja № 20, mieszkania 4. 35194

Potrzebna uczennica płatna do krawieczczyzny. Zgoda № 5, mieszk. 17. 35198

Potrzebna dobra podręczna do staników i uczennica. Złota № 16, m. 11. 35189

Potrzebne uczennice do czapek. Mokotowska 57, m. 12. 35184

Potrzebne są panny zdolne do staników i rękawiarki. Marszałkowska 145, mieszkania 34. 35183

Pończosznicza pracownia Rudzińskiej potrzebuje maszynistek. Tamże ładny filodendron do sprzedania. Nowogrodzka 18. 35178

Potrzebna jest maszynistka zdolna ze swoją maszyną do szycia bielizny, z całodziennem życiem i pensję miesięczną. Wiadomość: Dobra 53, m. 12. 35172

Potrzebna osoba, znająca się najdokładniej na szyciu kolder watowanych. Długa № 49, skład win. 35169

Potrzebna bona niemka do jednej dziewczynki, do domu russkiego. Hoża 15, mieszkania 6. 35167

Potrzebna na wieś na miesiąc uzdolniona szwaczka. Wynagrodzenie rs. 12 miesięcznie, koszta podróży i dobre utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. N. O. 35095

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i uczennice. Wilcza 32, m. 18. 35226

Potrzebna sklepowa z gwarancją do sprzedaży octu. Leszno 71, m. 19. 35267

Potrzebny zaraz inkasent z gwarancją do fabryki octu. Leszno 71, m. 19. 35266

Potrzebna jest panna do przyjmowania obstalunków na okrycia i palta damskie, dobrze znająca się na tem. Także potrzebna zdolna panna do szycia okryć damskich i podręczna. Wiadomość: Oboźna № 7, m. 9. 35258

Potrzebne są zdolne staniczarki i uczennice płatne. Graniczna 6, mieszk. 6. 35245

Potrzebna jest niemka, znająca się doskonale na szyciu i gospodarstwie, do większego domu. Miodowa 16, mieszk. 1. Zgłaszać się można zrana między godz. 9 a 12-tą. 35246

Potrzebny uczciwy i sprytny uczeń do fabryki gilz A. Wilczek, ul. Marszałkowska № 104. Zgłaszać się winni z rodzicami do 10-ej zrana. 35243

Potrzebna na wyjazd młoda bona z niemieckim i polskim do jednej dziewczynki. Wynagrodzenie 84 rs. rocznie. Wiadomość: Leszno 28, Żurkowski. 35239

Potrzebne panny do kwiatów zupełnie uzdolnione oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: Przejazd 4, mieszkania 5, od godziny 10 do 4-ej. 35330

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Twarda 16, mieszkania 13. 35328

Potrzebna zaraz uzdolniona osoba do kapotek dziecinnych. Wiadomość: magazyn ubiorów dziecinnych A. Pawlik, Trębacka, róg Nowosenatorskiej. 1579r

Potrzebna francuzka lub niemka z dobrą rekomendacją, jako lektorka na godziny wieczorne. Jerozolimska № 21, mieszkania 12, od 12—2-ej. 35319

Potrzebna maszynistka do pończoch. Ogrodowa 26—7, od 4—8-ej. 35318

Potrzebni są czeladzie tapicerscy na dłuższy przeciąg czasu. Marszałkowska 123. 35304

Potrzebne zaraz podręczne do krawieczczyzny. Nowolipie 12, m. 14. 35303

Potrzebna zaraz uzdolniona panna do kapeluszy. Nowy-Świat 20. 35300

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic. Wielka 54, m. 9. 35298

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny na wyjazd. Sienna 13—70. 35294

Potrzebni są zdolni krawcy i panny oraz dziewczynka do nauki do magazynu okryć damskich. Szpitalna 8. 35282

Potrzebna podręczna do magazynu mód J. Sznage, Nowy-Świat 69. 1575r

Potrzebny uczeń do korzystnego fachu bronzowniczo-cyzelerskiego, od lat 15—16, znający rysunki. Ul. Ogrodowa № 30. 35161

Potrzebna bona niemka z szyciem do pomocy w gospodarstwie, z dobremi świadectwami. Złota 16, m. 5, od 5—7-ej wiecz. 35156

Potrzebna dziewczynka do nauki. G. Marczewska, Czysta № 8. 35220

Potrzebna kobieta lub człowiek do roznoszenia mleka zaraz. — Aleje Jerozolimskie № 70, m. 11. 35209

Sklepowe potrzebne są do perfumerji. Wiadomość: Topiel 18, właściciel domu. 35085

Technik dentystyczny i uczeń do Goldsteina w Radomiu potrzebny zaraz. 34000

Zdolne dwie maszynistki pończosznicze potrzebne zaraz. Nowolipie 9. 34821

2 dziewczyny przyzwoite, schludne, potrzebne zaraz do pakowania lamp i wyrobów szklanych. Nowosenatorska № 2, pierwsze piętro. 35256

2 chłopców rozumiejących po niemiecku, przyzwoitych, w wieku nad lat 14, potrzeba do fabryki. Robota lekka i czysta. Płaca tygodniowa. Nowosenatorska 2, 1-e piętro. 35257

Kupno i sprzedaż.

A) Piękna dywanowa otomana, garnitur czarny pluszem oliw kryty, inne meble.— Długa 25—6. 34750

A) Starożytne mebelki do zbycia. Ulica Krakowskie-Przedmieście 6, m. 21. 34386

Amerykańska maszyna Wilsona i Singera, prawie nowa, tanio do sprzedania. Żórawia 4, mieszk. 21. 35306

A. Lustro, garnitur mebli do sprzedania.— Nowy-Świat 9, mieszkania 6, do 12-ej w południe. 35279

Adres. Garniturek rs. 36, szeslong turecki 20. Obstalunki, przerabiam meble, materace najtaniej. Wielka 31. 34883

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

! Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca:

! Księgi handlowe własnej fabryki, kajety, materjały szkolne, tornistry, paski uczniowskie w wielkim wyborze i dobroci.

! Wszelkie artykuły piśmienne i rysunkowe, papiery listowe fantazyjne.

! Wszelką galanterję piśmienną, gustowne ecritoiry, wyroby z bronzu i marmuru.

! Teki dla uczennic Konserwatorjum, teki dla pp. adwokatów, podróżne nessesery piśmienne, wieczyste pióra.

! Portmonetki, portfele, portcygary, albumy, scyzoryki, galanterję skórzaną, z pierwszorzędnych źródeł sprowadzaną.

! Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, posiada własną fabrykę ksiąg handlowych i introligatornię, przyjmuje książki do oprawy i wszelkie w zakres introligatorstwa wchodzące roboty; oprawa szkolna od 10 kop., bibljoteczna od 35 kop.

! Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, poleca się co do dostaw kancelaryjnych, kantorowych i fabrycznych.

! Wszelkie zamówienia i zlecenia wykonywa szybko i akuratnie, wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowem.

! Adresować proszę: Adolf Kozakiewicz, Miodowa 5, telefonu № 876. 35153

Adolf Drexler, wprost hotelu Rzymskiego, Nowosenatorska, po najprzystępniejszych cenach wszelkiego rodzaju kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, pluszowe, materace, poduszki, kapy, bielizna pościelowa. Wata hygieniczna welniana. 35221

Brylantowa gwiazda z dużą perłą, złotym łańcuszkiem rs. 60. Wierzbowa 6—72. 35311

Błyszcz w proszku do podłóg, płyn do odświeżania mebli politurowanych, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka 6. 35290

Bluzki, matinki, szlafroki gotowe z barchanu, wełny i t. d., we wszystkich kolorach, w najświeższych fasonach, poleca po cenach najprzystępniejszych M. Suchorzewska, Trębacka 4. 1554r

Czarne lustro wysokie, blat marmurowy, piękna rzeźba 45, otomana piękna nowa 35 do sprzedania. Nowy-Świat 16, m. 62. 35171

Dąb do palenia oddaje się darmo. Nowolipie 46. 34944

Do sprzedania bardzo tanio: przyrząd do bicia studni abisyńskiej, szluza 8", hydranty żelazne duży i mały, wentyl 2", wszystko nieużywane. Twarda 10, mieszk. 13, od 3—6-ej po południu. 34871

Do sprzedania nowa dorożka z uprzężą.— Leszno № 70. 34852

Do sprzedania lodownia pokojowa mało używana. Dzika 73. 34788

Do sprzedania kanapka, cztery foteliki kryte jasnym kretonem, takież portjery. Cena 50 rs. Smolna 23, mieszkania 5. 34759

Do sprzedania karety, faetony używane.— Nowy-Świat № 9, Jankowski. 34267

Do sprzedania bufet nowy, beczułki dębowe, ceniony sok malinowy. Żórawia 20, mieszkania 1. 34615

Do sprzedania fortepian Małeckiego mało używany za rs. 330. Orla № 3, m. 17. 35177

Do sprzedania kredens dębowy i stolik oraz mundur i szynel szkoły realnej. Można obejrzeć między godz. 2 a 5-tą, Hortensja № 7, mieszk. 7. 35200

Do sprzedania meble fantazyjne kretonowe, stolik do szachów i szachy, obrazy, szafa dębowa, kwiaty doniczkowe, lodownia. Nowolipie 12, mieszkania 18, godz. 10—1, prócz świąt. 1568r

Do sprzedania lustra dwa w złoconych ramach, konsole marmurowe, tremo mahoniowe i żyrandol. Nowolipie 12, m. 18, godz. 10 do 1-ej, prócz świąt. 1569r

Do sprzedania maszyna do szycia damska Singera. Krucza 31, mieszk. 28. 35247

Do sprzedania kredens i szafa do rzeczy. Można oglądać zrana od 9—12-ej, Krucza 14, m. 11. Handlarzom wstęp wzbroniony. 35264

Eleganckie urządzenie sklepowe do sprzedania zaraz. Ulica Niecała 6, fabryka gorsetów. 35250

Fortepian krótki, czarny, do sprzedania za rs. 60, herofon z nutami rs. 12. Zielna № 4, m. 24. 35249

Fortepian za rubli pięćdziesiąt. Nowogrodzka 16, mieszkania 5. 35244

Fortepian do sprzedania. Leszno 6, mieszkania 6. 35231

Fabryka powozów W. Mroczkowskiego, Leszno 6. Faetony, karety, wolanty, bryczki, najnowsze fasony; wszelkie reparacje jaknajakuratniej wykonywa, ceny możliwie niskie, z czem poleca się JW. Panom. Także jest kareta dwuosobowa używana. 35230

Fortepiany, pianina mało używane tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Granke. 34889

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 31238

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład № 26, posiada do sprzedania faetony nowe elegancko wykończone, faetony używane, wolanciki, bryczkę węgierkę. 35088

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania za 180 rs. albo do zamiany z dopłatą na pianino nowe lub mało używane. Chmielna 60, m. 4. 35213

Fortepian do sprzedania za rs. 50, b. dobry do nauki dla dzieci, z przyjemnym głosem.— Żelazna 87, m. 7. 35165

Garniturek mebli, składający się z 4 krzeseł i kanapy, francuskim welwetem kryty, odpowiedni do buduaru, bardzo tanio. Marszałkowska 123, tapicer. 35305

Jerozolimska 41. Trzy razy dziennie mleko świeże prosto od krowy. 34879

Karetę używaną tanio sprzedam. Złota 44, mieszkania 7. 34736

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kapiszonka Lepage'a, bardzo lekka, celna, za 25 rubli. Magazyn Bekkera. 35232

Kozetka, dwa foteliki jedwabną materją kryte, kozetka, dwa krzesła kretonem, otomanę z wysokiem dębowem oparciem, pozostawiono do sprzedania u tapicera, ul. Chmielna 10. 34689

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 35288

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, lustra, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13. 35321

Masę woskową olbrotowo-terpentynową i masę woskową wodną w różnych kolorach ładnych do podłóg, nadającą podłodze piękny i trwały połysk, poleca skład farb E. Jentys, Karmelicka 6. 35289

Meble. Garnitury salonowe, czarny pluszowy, orzechowy rs. 75, fantazyjny 36, otomany gustowne 18, stół jadalny duży 30, stół okrągły czarny 6 rubli. Widok 22—24. 43342

Meble do stołowego, sypialnego, salonu, gabinetu, buduaru. Przyjmuję przerabianie mebli, materacy. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 34456

Meble bardzo gustowne, w wielkim wyborze, tak całe urządzenia, jak pojedyńcze sztuki. Ceny niepraktykowanie niskie. № 12 ulica Niecała № 12, w bramie, 1-sze piętro, (gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 34465

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20—15. 34878

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 33197

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, Bracia Świeżawscy, Marszałkowska 113, pierwsze piętro. 31939

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 34603

Maszynę małą Singera zanio sprzedam.— Marszałkowska 91—26, od 3—4-ej po południu. 35332

Meble, Meble, Meble! Bez wszelkiej konkurencji! Kompletne urządzenia, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, lustra, kredensy etc. po bajecznie niskich cenach. Niecała 1, 1-sze piętro od frontu. 35268

Młockarnia w zupełnie dobrym stanie, 54" szeroka, do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. H. 35201

Mebli garnitury pluszowe, otomany, szeslong tanio. Bracka 8, m. 19. 35320

Nabiał ze wsi. Żórawia 5. 35235

Otomana, szeslong skórą kryty urzędowej roboty tanio do sprzedania. Widok № 3, u tapicera. 35229

Otomanę gustownem pokryciem krytą sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 35331

Otomanę sprzedaję urzędowej roboty, garnitur mebli do sali i gabinetu. Marszałkowska 115, stróż wskaże. 35145

Otomany kryte jutą lub dywanem od 20 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 34362

Ośle mleko potrzebne codziennie. Żelazna 73. m. 4. 34868

Pianino zagraniczne, mało używane, tanio do zbycia. Zielna 4—24. 34890

Prawdziwe mopsiki do sprzedania. Graniczna № 13. Wiadomość u stróża. 34752

Pianino do sprzedania. Od 11-ej, Żórawia № 3—9 b. 34828

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Pianino krzyżowe z firmą Angerhöfera za 285 do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 34616

Pianino Małeckiego mało używane do sprzedania. Nowy-Świat 4—27. 35222

Pianino nowe, renomowanej berlińskiej fabryki, do sprzedania. Długa 18, mieszkania 35. 35237

Pianino najnowszej konstrukcji tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 35287

Ryby. 500 pudów karpi do sprzedania w majoracie Kozienice od 26—30 września. Wiadomość na miejscu, Kozienice, gubernja radomska. 1490r

Sprzedaję garnitur czarny, otomanę, szafę, umywalnię i inne rzeczy. Marszałkowska 76, stróż wskaże. 31561

Sprzedaję mało używane ubiory damskie bardzo ttnio. Bednarska 19—1. 35295

Skrzypiec dwoje, altówkę, wiolonczellę (komplet amatorski) sprzedam częściowo lub razem za 150 rs. Chłodna 22, m. 12. 35205

Są do zbycia naczynia kuchenne i stołowe.— Zielna 42—14. 35180

Szynele dwa szare zimowe dla uczniów na lat 17 sprzedam tanio. Zgoda 3, m. 13. 34832

Szkielety pod abażury sprzedaję. Złota 20, m. 17. 34617

Siodło angielskie z całym kompletem, kilka razy używane, do sprzedania. Nowy-Świat № 60, m. 6, od 1 do 3-ej. 34787

Szaraban mało używany sprzedam niedrogo. Miedziana 4, u stróża. 34864

Sprzedam lustro tremo w stalugach. Warecka 9, m. 24. 34441

Toaleta orzechowa, fason tremo, urzędowej roboty, do sprzedania za cenę niżej kosztu. Ul. Daniłowiczowska № 8, mieszk. 16. 35329

Wschodni garniturek mały do sprzedania, zupełnie świeży. Wspólna 11, mieszk. 3, od 1 do 4-ej. 35109

99 Marszałkowska, Magazyn Chmurczyńskiego. Burki, palta, szlafroki, haweloki, marynarki, kamizelki, spodnie sprzedaję niedrogo, obstalunki przyjmuję i fraki wynajmuję. 31894

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble i palta męzkie. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 5. 35214

10 skórek jakuckich soboli do sprzedania za 300 rs. Żórawia № 25, m. 7, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1576r

Interesy handl. i majątk.

Apteka za 1,200 rs. do sprzedania. Wiadomość: skład apteczny W. Trzcińskiego, ul Twarda 2 (Grzybów). 32978

Dla powodów nadzwyczajnych do sprzedania całkowicie lub częściowo folwark pięć mil od Warszawy, 18 włók, 13-morgowy ogród, stawy, propinacja, zabudowania, inwentarze.— Wilcza 30, mieszk. 5, do 10-ej zrana i od 4-ej do 7-ej. 34569

Do sprzedania sklep wiktuałów. Wiadomość: Marjensztadt 25. 34748

Do sprzedania garkuchnia. Ulica Piwna № 3. 35241

Folwark rozległości mórg 155 do sprzedania, wydzierżawienia. Łódź, Tuszyn, Walter. 1327r

Handel spirytualij do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 1552r

Kawiarnia w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Świętojańska 23, m. 3, od 2 do 4-ej. 34181

Kawiarnia przynosząca dobre utrzymanie do sprzedania. Freta № 25, m. 1. 34780

Kawiarnia do sprzedania. Piekarska № 3. 34900

Młoda osoba, inteligentna, z kapitałem 4,000 do 5,000 rs., pragnie wejść we współkę do interesu, z któregoby mogła mieć przyzwoite utrzymanie i odpowiednie zajęcie. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod M. R. L. 33950

Magle do sprzedania. Marjensztadt № 23. 34863

Młody człowiek, wyznania ewangelickiego, posiadający język niemiecki, może znaleźć posadę w kantorze ajenturowym. Pierwszeństwo obznajmionemu z czynnościami kantorowemi. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim „M. H. 100." 34421

Poszukuje się sklepu norymberskiego na Marszałkowskiej. Oferty w kiosku, Marszałkowska róg Jerozolimskiej, „Norymberszczyzna." 1571r

Magie do sprzedania z powodu wyjazdu.—Praga, ulica Grochowska № 1. 35278

Poszukuję osoby, mogącej wyrobić dzierżawę bufetu kolejowego 3-ej klasy od Nowego Roku lub odpowiedzialnej restauracji hotelowej na prowincji. — Wyczerpujące oferty poste-restante Warszawa „Fachowemu." 35255

Plac do sprzedania dziedziczny około 5,000 łokci □, w całości lub połowie, narożny.—Piękna 45, m. 1, od 2—4-ej po poł. 34794

Poszukuję dzierżawy apteki w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka „F. N." 34802

Potrzebne 52,000 po 50,000 Towarz. Kred. Miejskiego na dom przy pryncypalnej ulicy, na 6%, od 1-go października r. b. Oferty proszę składać pod L. R. M. w kantorze Kurjera. 34818

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 3,000 rs. do założenia w Wilnie fabryki konserwów owocowych. Tamże jest do sprzedania z wolnej ręki dom mieszkalny murowany, przydatny na jaką fabrykę, z nowozałożonym ogrodem fruktowym, za rs. 5,000. Bliższych informacyj udzieli rządca domu, Krochmalna № 14, m. 11. 34830

Remiza w jednym z pierwszorzędnych hotelów z powodu zmiany interesu do sprzedania. Oferty przyjmuje Biuro Ungra, Wierzbowa 8, pod „Remiza." 1524r

Restaurację sprzedam za 400 rubli. Stare-Miasto 10, mieszk. 20. 34399

Restauracja do sprzedania zaraz z bilardem i ogrodem, kręgielnią i całem urządzeniem, rubli 400. Wiadomość: Sienna № 1, w sklepie rękawiczek. 34845

Rubli 6,000 do ulokowania na dobrą hypotekę domu. Złota № 28, m. 2. 32896

Rs. 2,000 do umieszczenia na dobry numer hypoteki w Warszawie. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Dobry numer." 34579

Restauracja do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość w dystrybucji, ulica Hr. Berga 11. 35265

Rs. 500 potrzebne, oparte być mogą na hypotece mało obciążonej, po Towarzystwie.—Wiadomość: Oboźna № 7, m. 9. 35259

Restauracja z ogródkiem, w dzielnicy fabrycznej, z powodu zmiany interesów zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, u tapicera E. Cybulskiego. 35185

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 85. 35061

Skład węgli do sprzedania, konie, wozy.—Wiadomość: Żelazna 45, dystrybucja. 34849

Szynk razem z restauracją, w dobrym punkcie, sprzedam zaraz lub od Nowego Roku. Oferty proszę składać w Kurjerze pod „Wódka." 34885

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat № 12. 34792

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 250. Kapitulna № 3. 34827

Sklep spożywczy z dystrybucją, dobry bo przy fabryce, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania. Wolska № 13. 34850

Sklep dystrybucyjno-piśmienny i galanteryjny w środku miasta do sprzedania za 700 rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „W. Sklep." 35248

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna 20. 35160

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: ulica Berga № 8, w sklepie spożywczym. 35154

Szynk. Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, jest do odstąpienia szynk, okolica fabryczna. Wiadomość: Chłodna 8, w składzie węgla, od 7 r. do 7 wiecz. 35233

Sprzedam kawiarnię zaraz w dobrym punkcie z powodu niespodziewanego interesu.—Wiadomość: Furmańska № 12. 35173

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Złota 8, mieszkania 25, od godziny 3 do 6-ej. 35163

Sklep wiktuałów do sprzedania. Towarowa № 30. Komorne rs. 9 miesięcznie. 35054

Sklep spożywczy z dystrybucją, z wygodnem i niedrogiem mieszkaniem, do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Hoża № 11, sklep wiktuałów. 34312

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Prosta № 61. 35286

Sklep wiktuałów do sprzedania. Dzielna № 58. 35277

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu za rs. 260, targ dzienny od 9 do 13 rs., mieszkanie tanie. Kupujący mogą się przekonać. Wronia № 60, przy Chłodnej. 35225

Zaraz do sprzedania sklep mydlarsko-norymbersko-galanteryjny. — Wiadomość: kantor Gillerna, Leszno 18. 34785

Z powodu wyjazdu skład węgli do odstąpienia zaraz. Żelazna 64. 35260

Z powodu musowych okoliczności jest do odstąpienia sklep mydlarsko-nafciany i galanteryjny. Wiadomość: Podwale № 18, w sklepie kolonjalnym. 35148

Z powodu wyjazdu sklep do sprzedania.—Ulica Leszno № 31. 35211

Zakład mleczny do sprzedania z obiadami gospodarskiemi. Róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16, m. 7. 34902

36 tysięcy rubli jest do ulokowania częściowo lub całkowita suma na domy na pierwszorzędnej ulicy, pierwsze lub drugie numera po Towarzystwie, na mały procent. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. „T. H. M. Gwarancja." 35315

600. Osobie inteligentnej, samotnej, za pożyczenie rs. 600 w procencie mieszkanie, całodzienne utrzymanie, w razie życzenia wspólna praca. Zapewnienie rejentalne. Oferty: Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, pod „Praca, procent." 34886

2,500 rubli chcę wypożyczyć, Chmielna 11, m. 2. 34693

20,000 rs. potrzebuję na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na dom murowany w Warszawie, punkt handlowy, bez pośrednictwa. Towarzystwa na domu 22 tysiące rubli. Wiadomość: Dzielna № 5, u właścicielki. 35191

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

A) Poszukuje się dla studenta uniwersytetu pokoju suchego, ciepłego, przy inteligentnej, rytualnej rodzinie izraelskiej, z całkowitem utrzymaniem. Oferty z ceną miesięczną: Twarda 10, m. 14. 34959

A) Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki Trębacka 5. Poleca swe usługi wchodzące w zakres przeprowadzek, opakowań mebli i przewóz towarów—po cenach najumiarkowańszych. 31510

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1493r

Jeden większy lub dwa mniejsze pokoje, z oddzielnem wejściem, (pożądany przedpokój lub kuchnia), potrzebne dla kawalera. Szczegółowe oferty z ceną adresować: Kurjer „Ksawery." 34927

Kawaler poszukuje dwóch pokoi, z osobnym przedpokojem„ z meblami lub bez, albo jednego pokoju z kuchnią i przedpokojem. Oferty nadsyłać do Kurjera dla „Kawalera." 3481

Lokal potrzebny, 3—4 pokoje, z wszelkiemi wygodami, w środku miasta, od 1 listopada. Nowy-Świat 59, m. 20. 35174

Potrzebny lokal na warsztat, dwie izby—może być stajnia z wozownią. Oferty pod „Warsztat" przyjmuje administracja Kurjera Warsz. 34921

Potrzebny sklep na Marszałkowskiej, między Świętokrzyzką do Wspólnej. Oferty w kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej pod „Sklep." 1572r

Poszukuję lokalu, składającego się z 9-ciu pokoi, nie drożej 1,100 rubli sr., na parterze, 1-m lub 2-m piętrze, w okolicach placu św. Aleksandra. Oferty proszę przysyłać: ulica Hoża № 51, mieszkania 15, do kapitana Szynkowskiego. 35327

Z. Morzycki i S-ka, kantor przewozowy, Tłomackie 8, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki, poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1543r

b) Zaofiarowane.

Dla panny jest wygodne pomieszczenie przy wdowie. Chłodna 32—24. 34968

Do wynajęcia 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, wszelkie wygody, na dole, umeblowane. Wiadomość: plac Warecki 10, poczta, kantor wynajmu powozów. 34798

Dwa pokoje, frontowe, pierwsze piętro, wejście przez kuchnię cena rs. 16. Królewska 29, m. 33. Wiadomość na miejscu. 34893

Do wynajęcia duży pokój, z usługą. Wspól- № 8, m. 1. 34925

Dla pp. studentów lub innych mieszkanie z całodziennem bardzo przyzwoitem utrzymaniem i usługą, od 8 października r. b., za 25 rs. miesięcznie. Wiadomość: Wielka № 33, mieszkania 30, od 9-ej zrana do 1-ej po południu. 35208

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, z kuchnią i przedpokojem. Wiadomość: ul. Prosta № 11, u stróża. 35210

Lokal ładny, od frontu, z balkonem, w domu skanalizowanym, na 3-m piętrze 4 pokoje, przedpokój z kuchnią, spiżarką, klozetem, zlewem, piwnicą i górą wspólną. Cena rs. 440, bez dopłaty za wodę, jest do wynajęcia od 1 października. Żelazna № 73, róg Chłodnej. 34848

Lokal umeblowany na 1-em piętrze, składający się z 6-iu lub 7-iu pokojów, łazienki, kuchni, z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Świętokrzyzka № 34, m. 1. 1512r

Marszałkowska 125, filarki. Lokal z komfortem do wynajęcia. 35192

Od 1-go października do wynajęcia na Nowo-Senatorskiej 10, z osobnem wejściem salon frontowy, o 2-ch oknach i pokój o 1-m oknie. Wiadomość u optyka Weissbluma. 34635

Od 1-go października do wynajęcia duży, frontowy salon, z balkonem, usługą i samowarem. Tamże obiady prywatne. Wielka 49, mieszkania 3. 35274

Od października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, pierwsze piętro, rs. 66 kwartalnie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 35216

Pokój obszerny, meblami, fertepianem, usługą. Mazowiecka 11, mieszkania 19. 34707

Pomieszczenie dla jednej lub dwóch panienek, fortepian, opieka. Nowogrodzka 34a, m. 16, od 2-ej do 5-ej. 34836

Pokój odnajmuję z wszelkiemi wygodami, za 13 rubli miesięcznie, dla poważnej kobiety. Nowy-Świat 52, m. 16. 35276

Pokój suchy, ciepły, wspólny dla kobiety, za rs. 4 miesięcznie. Dobra № 1, mieszkania № 34. 35207

Pokój do wynajęcia dla kobiety, przy familji. Wiadomość: Nowy-Świat № 43, mieszkania 18. 35152

Pokój przy rodzinie, z obiadami, do wynajęcia. Hortensja 5—7. 35215

Pokój do wynajęcia dla mężczyzny, lub dwóch kobiet. Bracka 22. 35182

Pokój lub pomieszczenie, z utrzymaniem lub bez; tamże potrzebna krawcowa. Wspólna 7, m. 23. 35188

Pomieszczenie dla panienki z fortepianem, zapewnia się opieka rodzicielska. Wspólna № 14, m. 6. 35157

Pokój duży, frontowy, 2-e piętro, z meblami lub bez, dowynajęcia każdego czasu, Warecka 15—7. 35281

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Niecała 12, w kantorze drukarni. 35299

Pomieszczenie przy familji dla kawalera. Zimna 3, mieszkania 24. 35233

Pokój z obiadem, za trzy godziny lekcyj w polskim i russkim małym dziewczynkom. Biała 3, m. 4, do 10-ej rano. 35324

Sklep okazały, do wynajęcia od 1 października, przy ulicy Niecałej № 6, wiadomość u właściciela domu. 34977

Stancja dla dwóch panienek, opieka rodzicielska, pokój osobny. Jerozolimska 74—16. 35261

Stajnia na 12 koni, a zarazem może służyć na skład. Wiadomość: Dzika № 47, u administratora. 35042

Wygodne pomieszczenie dla młodzieńca kształcącego się, z całodziennem utrzymaniem, 20 rs. miesięcznie. Złota 46, mieszkania 27. 35175

W środku minsta, pomieszczenie dla panny. Królewska 3, m. 8. 35272

Zaraz do wynajęcia mieszkanie, złożone z 5-u pokojów, elegancko umebłowanych, na 1-m piętrze, w domu skanalizowanym. Mazowiecka 8, m. 4. 34846

2 duże pokoje z meblami, do wynajęica zaraz. Długa № 25, m. 49. 34741

6, 5, 4 pokojów, do wynajęcia od 1 paź., z wszelkiemi wygodami, w domu skanalizowanym, przy ul. Karmelickiej № 22. 33688

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację bez meldowania. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 34749

A) Massażystka Marja Koziarska, upoważniona przez urząd lekarski, masuje kobiety i dzieci, przyjmuje od 3—6, Marszałkowska 94—27. 34245

A. Pracownia sukien i okryć damskich „M-me Laure," Nowy-Świat 9, wykończa dokładnie, elegancko, podług żurnali paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 34121

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 34974

Biedna bona zgubiła złoty pamiątkowy zegarek fasonu serca, wraz z dewizką srebrną i dwoma brelokami. Uprasza uczciwego znalazcę o łaskawe zwrócenie go za nagrodą rs. 15. Wiadomość: Żabia 2, u stróża Michała. 35228

Dnia 20 wrześ. przechodząc Świętokrzyzką między 4—5-tą zgubiono list zastawny m. Warszawy. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie za nagrodą, na Włodzimierską 14—3. 35316

Fabryka piór strusich J. Hałaczkiewicz Tłomackie № 11. Poleca najświeższe pióra fantazje, skrzydła i ptaki, po cenach możliwie nizkich, przyjmują się także pióra i wachlarze do farby, prania i fryzowania, z zaręczeniem niezniszczenia tychże. 31481

Fortepiany, pianina stroję za 1 rs. Listownie: Stalowa 4. Żodkiewicz. 34853

Krawaty eleganckie, trwałe a tanie, sprzedaje pracownia Stanisław: Marszałkowska 115, przerabia i odświeża używane. 34392

Kto na prowincji jak najdalej lub w Cesarstwie, zaopiekuje się człowiekiem nałogowym, za umówionem wynagrodzeniem—zechce złożyć swój adres; Kantor Kurjera War. pod „Wstrzemięźliwość." 35309

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Hortensja 1, m. 9. 35162

Mleko niezbierane ze wsi Domaniew z pierwszej ręki, po kop. 8 kwarta z dostawą do domu. Gwarantuje się za dobroć i czystość. Złota № 46, mieszkania 10. 35002

Nowo-otworzona wielka pralnia bielizny bez użycia środków chemicznych, pranie sukien, firanek i koronek. Ceny nizkie. Mazowiecka № 11. 34208

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publikę, iż otrzymałem świeże winogrona badeńskie kuracyjne i takowe polecam. Jan Bartold, Marszałkowska 138. 35308

Nagrody rs. 3. W środę wieczorem zgubiono paczkę kluczyków Proszę odnieść na Włodzimierską № 14, m. 19. 35155

Obiady prywatne, na świeżem maśle, Marszałkowska 132, m. 4. 35141

Obiady znane z dobroci z pod 62 Nowy-Świat. Obecnie Hortensja 3—4. 35179

Obiady prywatne, na świeżem wiejskiem maśle. Wielka № 45—17. 35187

Obiady gospodarskie, miesięcznie 10 rs., tygodniowo 2.50. Nowy-Świat 4—13, (parter). 35212

Pracownia Walerji Taflińskiej przyjmuje suknie, okrycia, mundurki, według najświeższych żurnali, ceny możliwie nizkie. Żórawia 29. 34153

Pięć kluczy od kasy ogniotrwałej i jeden sztyfcik razem na kółku, zgubiono na ulicy Leszno we wtorek po południu. Znalazca raczy oddać w aptece homeopatycznej: Czysta № 6, za nagrodą rs. 5. 34947

Pożądaną do wspólnej nauki języków i robót panienka od 13—15 lat, starannie wychowana. Mazowiecka 5—1. 34945

Suknie, okrycia damskie i dziecinne przyjmuje do roboty pracownia. Leszno 3—8. 32573

Wszelką bieliznę, ubranka dziecinne, bluzki, szlafroczki wykonywam starannie; potrzebne panienki. Ogrodowa 25—12. — Helena. 34815

W niedzielę idąc do kościoła św. Aleksandra ulicą Żórawią lub w kościele, zgubiono bransoletę z włosów, z klamerką złotą, napisem dla „Najukochańszej siosty Marji Przechadzkiej." znalazca otrzyma stosowną nagrodę. Żórawia № 21, parter. 35196

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 47A, mieszkania 9. 35296

Zgubiono zegarek złoty damski, z dewizką i monogramem J. S., firmy Heuri Brandt № 70751,—w przejeździe Daniłowiczowską, placem Teatralnym, Bielańską, Nalewkami, około fortów cytadeli do Marymontu. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za sowitem wynagrodzeniem, na ul. Daniłowiczowską № 6, do restauracji. 34823

15 rs. wyuczam strojów, kapeluszy, żabotów, mufek, wachlarzy, sukien balowych. Włodzimierska 3, m. 17. 33942

55 kopiejek czarne niewypieralne, mocne pończochy—wybór skarpetek, „Wande." Marszałkowska 125, oficyna. 33938

99 Marszałkowska. Krawiec Chmurczyński wyprzedaje burki, palta, szlafroki, marynarki, kamizelki, spodnie. Tanio. 34199

108 Marszałkowska. Skład oryginalnych amerykańskich wyżymaczek „Empire" Gustawa Wisnowskiego, przyjmuje takowe do dokładnej naprawy. Poleca rownież walce oryginalne i wszystkie części oddzielne do wyżymaczek. 32932

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 34692

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Сентября 1894 г
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).